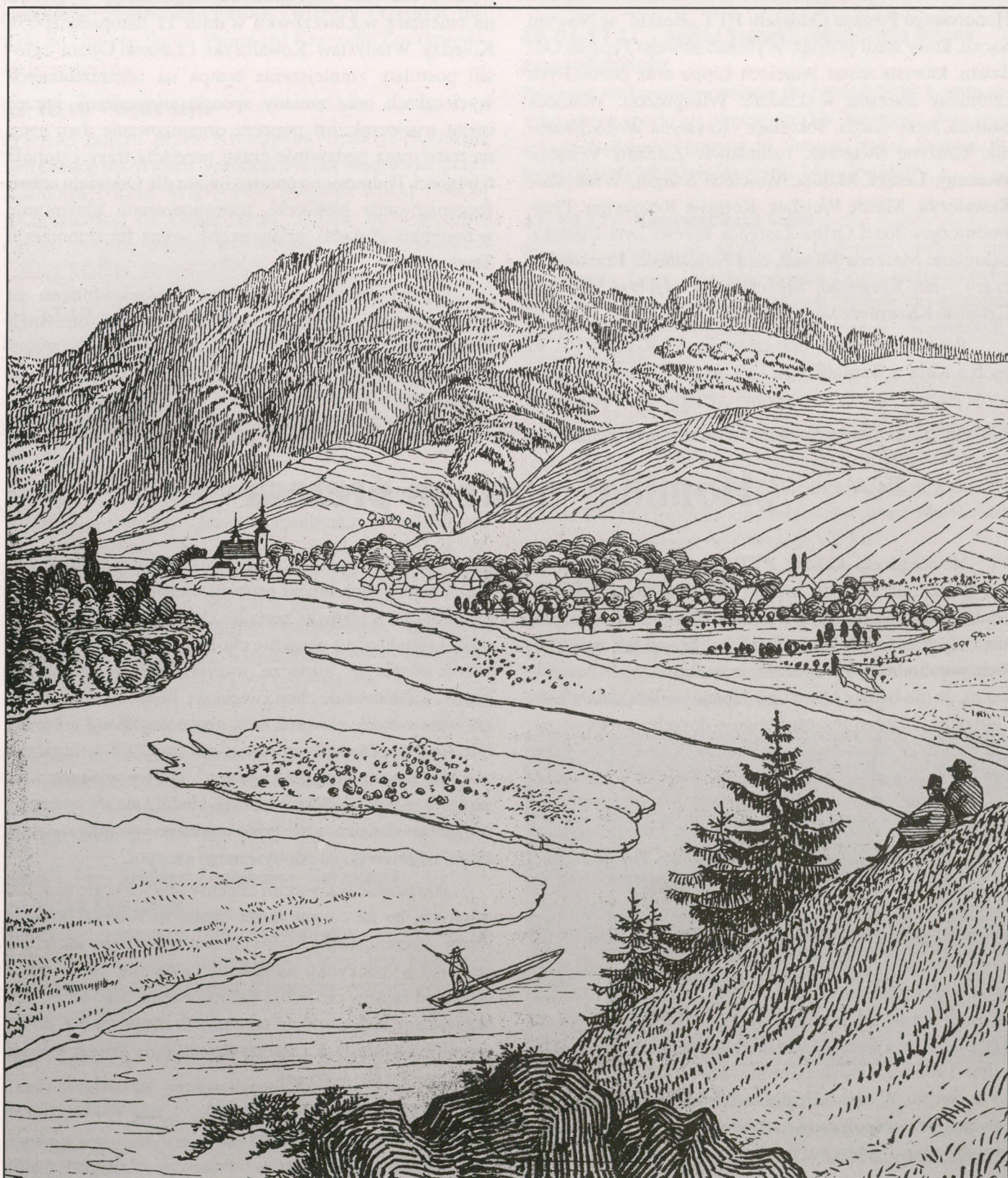


BESKID

Nr 1 (57)

ISSN 1426-6776

STYCZEŃ 2005



VI Walne Zebranie członków Oddziału „Beskid” w Nowym Sączu

W dniu 9 października 2004r w lokalu Sądeckiej Biblioteki Publicznej w Nowym Sączu odbyło się walne zebranie członków nowosądeckiego Oddziału PTT „Beskid”. Zebranie otworzył Prezes Zarządu Maciej Zaremba. Po załatwieniu kwestii formalnych Prezes przedstawił sprawozdanie Zarządu za 2004r. po przedstawieniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej jednogłośnie podjęto uchwałę o udzieleniu absolutorium dla Zarządu. Podjęto również uchwałę o przyznaniu Maćkowi Zarembie tytułu Honorowego Prezesa Oddziału PTT „Beskid” w Nowym Sączu, który tytuł przyjął. Wybrano nowego Prezesa Oddziału, którym został Wojciech Lipa oraz pozostałych członków Zarządu w składzie: Wiceprezisi: Wojciech Szarota, Jerzy Gałda, Sekretarz - Krystyna Wolak Skarbnik: Grażyna Świeczek, członkowie Zarządu: Wiesław Wcześny, Leszek Małota, Wojciech Świgut, Władysław Kowalczyk, Marek Wojsław, Komisja Rewizyjna: Przewodniczący: Józef Orlita Zastępca Przew.: Zyta Bilińska, Sekretarz: Marzena Musiał, Sąd Koleżeński: Przewodniczący – Jan Krajeński, Sekretarz: Władysław Macheta, Członek: Kazimierz Wojnarowski.

Ponadto wybrano delegatów na VI Zjazd PTT: 10 osób z Koła w Tarnobrzegu i 15 osób z Oddziału w Nowym Sączu plus cztery osoby „rezerwowe”. W dalszej

części zebrania podjęto dyskusję. Pojawiła się sugestia zgłoszona przez kol. Barbarę Rzepkę, aby zorganizować wycieczkę na Roztocze, najlepiej w terminie majowym. Z sali zgłoszono sugestię, aby zwiększyć liczbę wycieczek krajoznawczych, np. do Lwowa czy na wspomniane Roztocze. Kol. Marek Wojsław zgłosił także wstępny plan wyprawy wakacyjnej w Alpy Julijskie i Dolomity, alternatywnie Alpy i Czarnogóra, Bośnia i Hercegowina. Maciek Zaremba zaproponował organizację wycieczki na cmentarz w Łowczówku w dniu 11 listopada 2005r. Koledzy Władysław Kowalczyk i Leszek Opara zgłosili postulaty zmniejszenia tempa na organizowanych wycieczkach oraz zmiany sposobu organizacji i przebiegu wycieczek, np. poprzez organizowanie dwu grup na trasie oraz podawanie czasu przejścia trasy i stopnia trudności. Podniesiono sprawę lokalu dla Oddziału celem zorganizowania biblioteki, zaproponowano ulokowanie w budynku „Sokoła”, gdzie przed wojną funkcjonowało Towarzystwo.

Maciej Zaremba podziękował przewodnikom za dotychczasową współpracę. Podziękowania otrzymali również kronikarka Oddziału oraz Łukasz Gocek, szczególnie za pomoc w wydawaniu „Beskidu”. Na tym obrady zakończono.

„Homilia” nowego prezesa

Nowosądecki Oddział PTT „Beskid” rozpoczął 16 rok działalności. Duże zasługi dla jego reaktywowania i dalszej działalności przez ponad dekadę oddał dotychczasowy Prezes – Maciek Zaremba. Mając tak znakomitego poprzednika i jednocześnie wzór do naśladowania wiem, że nie będzie łatwo „pociągnąć” dalszą działalność Oddziału. Dlatego też utrzymanie dotychczasowego poziomu i ilości organizowanych imprez będzie dla mnie zadaniem priorytetowym. Palącym problemem, dającym się we znaki np. podczas organizacji zebrań przewodnickich, szkoleń czy przy innych okazjach jest kwestia własnej siedziby, takiej z prawdziwego zdarzenia. Przemawia za tym również fakt, że w poprzednich latach nasza biblioteka górską mocno się rozrosła, a wobec braku lokum nie można jej właściwie wykorzystać i udostępniać zbiorów mieszkańcom miasta. Łakomym wzrokiem spoglądam w stronę sądeckiego „Sokoła”, za czym przemawia okoliczność, że przed wojną Towarzystwo miało tam swoją siedzibę – co więcej, to właśnie działacze „Sokoła” założyli w 1906 roku Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Nowym Sączu. W dalszych planach uważam za konieczne nawiązanie współpracy z podobnymi organizacjami turystycznymi z terenu pobliskiej Słowacji. Będziemy

dalej oferowali wycieczki możliwie niskobudżetowe, aby umożliwić w nich udział osobom niezamożnym, a lubiącym górskie wędrówki, ponadto chcemy się otworzyć dla osób, które nigdy z nami nie chodziły na wycieczki, gdyż jestem zdania, że „tuptacze” wszystkich dróg powinni się łączyć. Jednocześnie chcę zwiększyć ilość imprez typowo krajoznawczych, również tam, gdzie nas dotąd nie było. Nie samym przecież wędrawaniem stoi PTT – turystyka to nie tylko imponujące „wyrpy”, ale też wyjazdy krajoznawcze, gdzie większy nacisk kładzie się na poznanie większego obszaru, a nie tylko wąskiego wycinka naszego kraju, widzianego ze zdobywanego szczytu.

Ale przede wszystkim chcemy otworzyć się na ludzi młodych, bo to, co nas może ocalić to kolejna „zmiana warty”, przenoszenie dobrych wzorów uprawiania aktywnego wypoczynku na kolejne pokolenia, już bodajże szóste od czasów profesora Feliksa Rapfa. Stąd nasza troska o liczny udział rodzin na naszych imprezach, o dobrą współpracę młodych i starszych wiekiem. Wszak młodzi duchem są u nas wszyscy.

Pozostaje mi tylko wierzyć, że wspólnymi siłami uda się te założenia osiągnąć.

Wojtek Lipa

Nasze wycieczki

52. 01-03.10. - Dni Gór PTT Lwów i Pogórze Przemyskie

1. dzień - przejazd autokarem do Przemyśla, nocleg; 2. dzień - przejazd do Lwowa, zwiedzanie miasta, powrót do Przemyśla na nocleg; 3. dzień - udział w Mszy Św., zwiedzanie Przemyśla i fortów Twierdzy Przemyśl, powrót do Nowego Sącza. Prowadził Krzysztof Żuczkowski, 49 uczestników.

53. 10.10. - Gęsia Szyja

Przejazd bussem przez Krościenko, Białkę i Bukowinę Tatrzańską do Wierch Poronca. Piesza wędrówka przez Rusinową Polanę, Wiktorówki (Kaplica Matki Boskiej Jaworzyńskiej) na Gęsią Szyję. Zejście do Toporowej Cyrhli. Powrót bussem do Nowego Sącza. Prowadził Leszek Małota, 19 uczestników.

54. 17.10. - Małe Pieniny

Przejazd autobusem PKS do Szczawnicy. Przejście przez Szafranówkę, Wysoki Wierch, Durbaszkę i Szczob na Obidzę. Zejście do Kosarzysk. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził Maciej Zaremba, 20 uczestników.

55. 24.10. - Pieniny Spiskie, zakończenie sezonu

Przejazd autokarem przez Krościenko i Niedzicę do Łapsz Wyżnych. Wejście na Grandeus, zejście do Dursztyna, następnie wędrówka na Żar i zejście przez Barwinkową Girę do Niedzicy, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasek i smażeniem jajecznicy. Powrót autokarem przez Krościenko do Nowego Sącza. Prowadził Maciej Zaremba, 61 uczestników.

56. 07.11. - Eliaszkówka

Przejazd do bussem Piwnicznej, wyjście na Eliaszkówkę. Na trasie ognisko z pieczeniem kiełbasek. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadziła Barbara Rzepka, 12 uczestników.

57. 11.11. - Szlakiem Legionów - Cmentarze z I Wojny Światowej

Przejazd pociągiem do Łowczówka, przejście do Łowczowa. Na trasie odwiedzono Cmentarze Legionów z okresu I Wojny Światowej. Prowadził Wojciech Szarota, 21 uczestników.

58. 19-21.11. - Vihorlat i Tokaj

Pierwszego dnia przejazd na Słowację pod Vihorlat. Wyjście obok jeziora Morskie Oko na Slinski Kamień. Zejście w to samo miejsce, przejazd do Koszyc, nocleg. W drugim dniu przejazd na Węgry, wyjście na górę

Tokaj, zwiedzanie Sarospatak, powrót do Koszyc na nocleg. Trzeciego dnia zwiedzanie Koszyc oraz Zadielskiej Doliny. Powrót do Polski. Prowadzili: Robert Cempa i Wojciech Szarota, 43 uczestników.

59. 21.11. - Beskid Niski

Przejazd bussem do Gorlic, piesza wędrówka podczas której odwiedzono kilka cmentarzy z okresu I Wojny Światowej, rozsianych wokół Gorlic. Prowadził Krzysztof Żuczkowski, 6 uczestników. Była to ostatni wycieczka, jaką Śp. Krzysiek prowadził dla PTT.

60. 26-27.11. - Beskid Sądecki, zakończenie sezonu przewodnickiego

Przejazd do Łomnicy, wyjście do bacówki nad Łomnicą. Tradycyjne spotkanie przewodnickie. Drugiego dnia zejście do Łomnicy i powrót do Nowego Sącza. Prowadzili Jerzy Gałda i Wiesław Wcześny, 14 uczestników.

61. 28.11. - Kuminowiecka Góra

Przejazd autobusem MZK do Dąbrowej, wejście na Dąbrowską Górę i Kuminowiecką Górę, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasek. Zejście do Nowego Sącza (Barskie). Prowadził Władysław Kowalczyk, 9 uczestników.

62. 28.11. - Szcząb

Przejazd autobusem do Chełmca, przejście przez Szcząb (ognisko z pieczeniem kiełbasek) do Rdziostowa. Powrót do Nowego Sącza. Prowadził Wiesław Wcześny, 5 uczestników. Była to impreza zorganizowana przez Wieśka dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

63. 05.12. - Babia Góra

Przejazd autokarem do Przywarówki, wyjście na Diablaka. Zejście przez Bronę, Markowe Szczawiny do Zawoi. Powrót autokarem do Nowego Sącza. Prowadził Jerzy Gałda, 36 uczestników.



64. 12.12. - Białowodzka Góra

Wyjazd autobusem MZK do Marcinkowic. Przejście na Białowodzka Górę, potem na Chełm/ Na trasie ognisko

z pieczeniem kiełbasek. Zejście do Męciny, powrót autobusem do Nowego Sącza.



65. 19.12. - Rosochatka

Wyjazd busem do Ptaszkowej, wejście na Rosochatkę, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasek. Zejście do Nowego Sącza. Prowadzili Wojciech i Bartłomiej Lipa, 8 uczestników.

66. 24.12. - Pasterka na Wiktorówkach

Tradycyjny wyjazd naszego Oddziału PTT. Przejazd autokarem przez Krościenko na Palenice Białczańską. Przejście przez Rysinową Polanę na Wiktorówki, gdzie uczestnicząco w Pasterce. Powrót tą samą trasą do autobusu i przejazd do Nowego Sącza. Prowadził Jerzy Gałda, 45 uczestników.

Spotkanie opłatkowe



Imprezy Koła w Tarnobrzegu

23/T. 30.09.-03.10. - Bieszczady

Przejazd samochodami do Zatwarnicy, przejście: Zatwarnica – Dwernik Kamień – Zatwarnica; Wołosate- P. Bukowska – Halicz- Tarnica – Wołosate. Zwiedzanie cerkwi bieszczadzkich. Prowadzili Jarosław Kosowski, Dariusz Orczykowski, Grzegorz Rak, 40 uczestników.

24/T. 01-03.10. - Bieszczady Wschodnie, Dni Gór PTT

Przejazd do Przemyśla. Przejście: Bielaszowica – Pikuj – Bielaszowica. Zwiedzanie Przemyśla, forty. Prowadzili: Jacek Gospodarczyk, Aleksander Nużnyj, Jacek Morawski, 16 uczestników.

25/T. 15-17.10. - Pieniny

Przejazd przez Tarnów, Nowy Sącz do Sromowiec. Wędrówki: Jaworki – Biała Woda –Wysoka –Wąwóz Homole – Jaworki oraz Szczawnica – Leśnica – Czerwony

Klasztor – Szczawnica. Prowadził Bogdan Maślanka, 18 uczestników.

26/T. 11-14.11. - Tatry

Przejazd przez Tarnów, Nowy Sącz do Zakopanego. Wędrówki: Dolina Chochółowska – Grześ –Rakoń – Dolina Chochółowska; Kuźnice – Boczań – Hala Gąsienicowa – Przełęcz Karb – Kuźnice;

Zakopane – Dolina Strążyska – Dolina Małej Łąki – Zakopane; Zazadnia – Wiktorówki – Rusinowa Polana – Wierch Poroniec. Prowadzili Mieczysław Winiarski, Jacek Gospodarczyk, Ludwik Szymański, Szczepan Zaliński, 36 uczestników.

27/T. 03-05.12. - Beskid Sądecki

Przejazd przez Mielec, Tarnów do Krynicy. Przejścia: Muszyna Złockie –Jaworzyna Krynicka –Przysłop – Krynica; Łabowa – Kozie Żebro – Czerszla – Dział-Kamianna. Prowadzili Ludwik Szymański, Barbara Reczek, 22 uczestników.

Opr. Marek Wojśław

**„...Chyba że wspomnisz mnie
Może pójde jeszcze drogą wśród bezkresu dróg
Chyba że wspomnisz mnie
Znów usłyszę jak śpiewa las...”**

Wojtek Bellon

Wspomnienie

Ciemne zimowe wieczory skłaniają do rozmyślań na tematy metafizyczne. Właśnie zakończył się jeden sezon turystyczny (całkiem udany) i rozpoczął nowy. Sezon poprzedni byłby rzeczywiście wspaniały gdyby nie śmierć dwóch wybitnych postaci, osobowości „naszego” Towarzystwa, Bogusia Freja i Krzyska Żuczковского.

Pozwalam sobie na taką poufałość, ponieważ obydwaj życzyli sobie aby tak prosto po imieniu do nich się zwracać.

*„...Kto z was takich przyjaciół
Ma by mówić im: bracia
Kto pamięta o słowie
Tak prostym jak: człowiek
Nie chcę głosić prawd zapomnianych
By ktoś nie rzekł że jestem fałszywym prorokiem...”*

Nie ukrywam że do napisania tego wspomnienia zainspirowała mnie poezja Wojtka Bellona. Czyż Krzysiek albo Boguś to nie bohaterzy jego poezji, „podmioty liryczne”. Majster Bieda i Czesiek Piekarz. Nie chciałbym być źle zrozumiany, myślę o wartościach które te postaci z poezji Bellona niosą.

*„...Skąd przychodził, kto go znał,
kto mu rękę podał, kiedy
nad rowem siadał, wyjmował chleb,
serem przekładał i dzielił się z psem.
Tyle wszystkiego, co z sobą miał
Majster Bieda...”*

Obydwaj przybyli na Sądecczyznę skądś, ze świata, dokładnie nie wiadomo skąd, choć wielokrotnie skomplikowanie tłumaczyli.(pochodzili z kresów wschodnich z Lwowa i okolic) Boguś jak skarbami dzielił się ciastem wypiekanym przez jego ukochaną Wandzię, ale zawsze po zdobyciu szczytu. Psy które karmił Krzysiek pewnie równie są smutne jak my jego kompani. A co można powiedzieć o pacjentach Bogusia, których swoimi rękoma jak bochny „Czeška Piekarza” doprowadzał do zdrowia masując ich ciała. Tak jak w wierszu i Bogusiowi kłaniali się wdzięczni jego dziełu i pasji.

*„...Śmiał się do słońca, śpiewał do gwiazd
Drogę bez końca, co przed nim szła
znał jak pięć palców, jak szeląg zły
Majster Bieda...”*

Choć byli tak różni fizycznie i mentalnie jednocześnie bardzo podobni. Łączyła ich pasja do gór, do słońca, do gwiazd. Obydwaj skończyli szkoły o podobnym profilu (technikum leśne i drzewne).

*„...W Bukowinie zarośnięte echem lasy
W Bukowinie liść zieleni się złoci
Śpiewa czasem banior ciemnym basem
I nie mogę znaleźć Bukowiny...”*

Paradoksalnie to co mogło ich dzielić, wręcz różnić czy skłócić- ich łączyło. Mam na myśli Krzyska palenie papierosów i jego podejście do dbania o zdrowie. To tylko Krzysiek ze swoim nałogiem był przez Bogusia wyjątkowo tolerowany. Poza Krzyskiem Boguś nie uznawał żadnych ustępstw i kompromisów w tym względzie. Przypominam sobie jak kilka lat temu będąc na Świnicy z Bogusiem, Ryśkiem i kimś jeszcze, Boguś w obronie idei czystego powietrza w górach, stracił by w przepaść jakiegoś „palacza” –Anglika i jego obrońcę górala z Zakopanego. Nie muszę wspominać, że postura i determinacja Bogusia ostudziły krewkiego górala.

Podobnie jak Boguś, Krzysiek w wielu sprawach był wręcz bezkompromisowy. Do anegdot krążących w PTT należą te opowiadające o Krzyska reakcjach na wyprzedzających go wycieczkowiczów. Choć i ja czasami dostawałem zgodę od Krzyska na realizację „swojego” programu, to tylko Boguś miał u niego pełne zaufanie wręcz nakaz aby to uczynił. Później po spotkaniu w autokarze wymieniali wrażenia, udzielali sobie rad i pomysłów.

*„...Na mojej szyi lustro potu
Odbija słońca głębie słońca
Nabrzmiwam złotem, ciężkim złotem
Do szpiku kości wyzłocony
Zmęczeniem świeżym, oddychaniem -
Chrapliwym songiem ciężkiej drogi,
Po uszy pełen wędrowania...”*

Obydwaj wędrowanie traktowali jak swego rodzaju sacrum, jak powinność, paradygmat, wręcz powietrze potrzebne do oddychania. Obydwaj posiadali zacięcie sportowe z tym, że bardziej akcentował to Boguś, Krzysiek nadrabiał wytrzymałością wzmacnianą kolejnymi kilometrami. Ich „napały” odczuwali nieraz współtowarzysze drogi jeszcze kilka dni później w zakwaszonych mięśniach. Ale było to bardzo rozwijające, mobilizujące. Czyż zobaczyłbym tyle poddając się swoim słabościom, a nie ich pasji i hartowi. Pośrednia Grań, Kopa Lodowa, Słonecznik, i inne piękne trasy i miejsca (np. kościółek Wang) z Bogusiem czy Muntele Mic, Pasma Brzanki i

Liwocza, Cmentarze Pogórza, Magurę Stebnicką i wiele wiele innych pięknych miejsc. To na tej Magurze Krzysiek przypominał sobie o Kaplicy na polanie Jawor do której najkrótsza droga prowadziła przez zieloną granicę, i do której przekroczenia oczywiście mnie przekonał. Potrafił nakłonić do forsowania potoków górskich w lutym, aby zobaczyć ciekawy ikonostas w cerkwi w Kunkowej. Boguś natomiast umiał wprowadzić ducha rywalizacji, wręcz zawodów, że wspomnę o biegach z Tatrzańskiej Polanki do Śląskiego Domu czy na Słonecznik w Karkonoszach.

Ile swoją energią i pasją oni ludzi rozruszali! Byli wymagający od siebie, ale również wymagali tego od innych, czasami tym sobie tworząc wrogów.

*„...Porzuć kroków rytm na bruku
Spróbuj - znajdziesz jeśli szukać
Zechcesz nowy świat, własny świat...”*

Energii starczało im na dwie organizacje turystyczne, dodając im wiele animuszu, który emanuje jeszcze do dziś. Realizowali również własne zainteresowania i plany. Boguś mocno zajęty pracą zawodową, musiał znaleźć czas na swoje ukochane Tatry lub inne góry, byle stromo i ciężko, a zimą czas na narty (jego chyba pierwszą pasję) choćby w Alpach.

*„...Bukowina opuszcza ramiona
Bukowina łeb pochyla siwy
Czas odpływa z czasem smutek kona
Lecz wspomnienia pozostają żywe...”*

Boguś namówił mnie raz (i nie tylko mnie) na poranny bieg Bożonarodzeniowy wzdłuż Kamienicy na Skałki i z powrotem. O Krzyska energii szkoda wspominać, był ... niesamowity. Potrafił po nieprzespanej nocy w pracy prowadzić wielogodzinną wycieczkę, by po jej zakończeniu jechać do pracy.

*„...Tak niewiele zostało mi do końca tej podróży,
obiżam więc Ikara lot...”*

*„...Wiem że już celu jak nieba bliski ziemi
Eli, lama sabachtani...”*

Podobnie jak w zmarłym już prawie dwadzieścia lat temu Wojtku Belonie, tak i w Bogdanie i Krzysku nieuchronność i bliskość śmierci przeplatała się w rozmowach i działaniu. „Ja wiem ile ja będę żył” odpowiadał Bogdan gdy pytano go gdzie się tak spieszy, podobnie Krzysiek.

*„...Mam mało czasu tak mało jak piachu
W dziecięcej garści nad rzeką...”*

Jednocześnie pełni byli aktywności i planów, działania. Wojtek Bellon w swoim ostatnim wywiadzie na dwa tygodnie przed śmiercią również był taki pełny planów, dziecięcej ufności i wiary w swoje ideały, przyjaźń, wspólnotę, góry.

*„...Biegnę wciąż biegnę przed siebie w siebie
Tęczę rozgarniam rękami
Letnim upałem wytrzeć do sucha
Spotniałą wilgotną pamięć...”
„...Oto droga przede mną karta
Nie spełniona opisem zdarzeń
Oto kroki - tykanie zegara
„...Stworzył Bóg człowieka:*

I człowiek przychodzi i odchodzi i nie wraca nigdy...”. Nie! nie zgadzam się z Bellonem! Poezja Bellona pomimo śmierci poety jest wciąż żywa. Żywi i z krwi i kości są jego bohaterzy, ich i jego problemy. Wolność, pasja, pozytywna dziecięność, radość przyjaźni czy wreszcie miłość tkwi w każdym z nas, a na pewno w każdym kto z Bogdanem i z Krzyskiem przeszedł parę kilometrów... oni nie odeszli z naszych serc! wędrują po bukowinie naszych wspomnień, pragnień, po bukowinie naszego dnia codziennego.

W.S

Ostatnie pożegnanie...



SPRAWOZDANIE

z działalności Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Tatrzańskiego w Nowym Sączu za 2004 rok.

Był to 15. rok działalności Oddziału od jego reaktywowania w 1990 roku. Początkowo Zarząd pracował w składzie wybranym podczas V Walnego Zgromadzenia Członków Oddziału, które odbyło się 22 września 2001r.

Prezes	Maciej Zaremba
Wiceprezes	Jerzy Gałda
Sekretarz	Krystyna Wolak
Skarbnik	Grażyna Świerczek
Członkowie	Władysław Kowalczyk Jan Krajewski Leszek Małota Wojciech Szarota Wojciech Świgut Marek Wojsław Krzysztof Żuczkowski

Komisja Rewizyjna

Przewodniczący	Jerzy Orlita
Zastępca	Zyta Bilińska
Sekretarz	Marzena Hodun

Sąd Koleżeński

Przewodniczący	Tadeusz Pogwizd
Sekretarz	Władysław Macheta
Członek	Kazimierz Wojnarowski

Zarząd odbył w 2004 r. 9 protokołowanych posiedzeń. Ponadto miarę potrzeby spotykano się też w mniejszym gronie. Na posiedzenia byli zapraszani członkowie Komisji Rewizyjnej.

Podczas VI Walnego Zgromadzenia Członków Oddziału, które odbyło się w dniu 9 października 2004 r. dokonano wyboru nowych władz, w składzie:

Prezes Honorowy	Maciej Zaremba
Prezes	Wojciech Lippa
Wiceprezesi	Jerzy Gałda Wojciech Szarota
Sekretarz	Krystyna Wolak
Skarbnik	Grażyna Świerczek
Członkowie	Władysław Kowalczyk Leszek Małota Wojciech Świgut Wiesław Wcześny Marek Wojsław

Komisja Rewizyjna

Przewodniczący	Jerzy Orlita
Zastępca	Zyta Bilińska
Sekretarz	Marzena Musiał

Sąd Koleżeński

Przewodniczący	Jan Krajewski
Sekretarz	Władysław Macheta
Członek	Kazimierz Wojnarowski

W dniu 13 grudnia 2004r do składu zarządu dokończono jako członka Arkadiusza Rybińskiego.

Siedziba Oddziału mieściła się w lokalu Przedsiębiorstwa Usług Turystycznych „Artus-Tourist”, Rynek 15. Punkt informacyjny mieścił się w siedzibie Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Piotra Skargi 2.

Koło w Tarnobrzegu

Zarząd pracował w składzie wybranym podczas Walnego Zgromadzenia Członków Koła, które miało miejsce w dniu 5 kwietnia 2002r.

Prezes	Jacek Maślanka
Wiceprezes	Jacek Gospodarczyk
Sekretarz	Ludwik Szymański
Skarbnik	Barbara Reczek
Członek	Mieczysław Winiarski

Siedziba Koła mieściła się w Klubie Rady Osiedla, ul. Św. Barbary 17 w Tarnobrzegu.

Sprawy członkowskie

W trakcie 2004r do Oddziału wstąpiły 24 osoby, w tym 9 do Koła w Tarnobrzegu. Łącznie od czasu reaktywowania Oddziału w 1990 r wstąpiło do niego 766 osób; w tym 168 do Koła w Tarnobrzegu i 25 do Koła w Krynicy. W 2004r składki opłaciło 185 osób, w tym 81 z Koła w Tarnobrzegu. Jednak zgodnie ze statutem dopuszczającym roczne opóźnienie w ich płaceniu, na dzień 31 grudnia 2004r Oddział liczył 352 członków, w tym 132 w Kole tarnobrzesckim.

Działalność wycieczkowa

Jest to podstawowa działalność Oddziału. Decyduje o stałym dopływie nowych członków, a także w znacznym stopniu przyczynia się do ich integracji. Ogółem w 2004r zorganizowano 93 imprezy, w których wzięło udział 2.616 osób.

W Nowym Sączu zorganizowano 66 ogólnodostępnych imprez dla 1.881 osób. W większości były to imprezy jednodniowe i odbyło się ich 50. Ponadto zorganizowano 8 imprez 2 –dniowych, 4 imprezy 3-dniowe oraz po jednej 4-dniowej, 5-dniowej, 9-dniowej i 17-dniowej. Odbyły się one w Beskidzie Sądeckim /11 razy/, Tatrach i na Pogórzu /po 6 razy/, Gorcach, Beskidzie Żywieckim,

Pieninach, Beskidzie Niskim /po 4 razy/, Bieszczadach i Beskidzie Wyspowym /po 3 razy/ oraz w Beskidzie Małym i na Podtatrzu /po 1 razie/. Ponadto odbyło się 8 wyjazdów w słowackie Tatry i 7 w inne słowackie góry, 2 wyjazdy w góry czeskie, 1 wyjazd w góry ukraińskie oraz 1 w góry bułgarskie i greckie. Dojazd odbywał się 41 razy autokarami turystycznymi a 25 razy środkami komunikacji publicznej. Dla uatrakcyjnienia imprez, podczas części z nich odbywały się ogniska z pieczeniem kiełbasy czy smażeniem jajecznicy.

Część imprez to wycieczki, które na stałe weszły do kalendarza imprez organizowanych przez Oddział. Tradycyjnie, już po raz 15, odbyło się przejście historycznej trasy z Piwnicznej przez Radziejową do Rytra, a więc szlakiem pierwszej wycieczki nowosądeckiego „Beskidu” z 1 lipca 1906r. Po raz kolejny powitaliśmy Nowy Rok w górach, uczestnicząc w XVI Sylwestrowej Mszy Świętej Ludzi Gór, której głównym organizatorem był kapelan naszego Towarzystwa, ksiądz Józef Drabik z Krynicy a w grudniu uczestniczyliśmy Góralskiej Pasterce na Wiktorówkach. Wzięliśmy także udział w Wielkopiątkowej Drodze do Krzyża na Mogielicę. Dzieci zaprosiliśmy na dwie imprezy – kulig w Rytrze oraz wycieczkę do Skamieniałego Miasta w Ciężkowicach. Po raz kolejny w czerwcu odbyło się „Nocne Wędrowanie”, tym razem w Gorcach a w listopadzie zorganizowaliśmy tradycyjną imprezę Szlakiem Legionów. Jak zawsze uczestniczyliśmy także w głównej imprezie Towarzystwa – „Dniach Gór PTT”, która odbyła się w październiku w Przemyślu. Coroczne, symboliczne zakończenie sezonu turystycznego miało miejsce w Pieninach Spiskich.

Pod koniec roku nawiązaliśmy współpracę z nowosądeckim Uniwersytetem Trzeciego Wieku i w listopadzie zorganizowano pierwszą wycieczkę dla jego słuchaczy.

Afisz informujące o imprezach rozwieszane były w naszych gablotach i na tablicach rozmieszczonych w głównych punktach miasta. Odpowiednie informacje ukazywały się regularnie w lokalnej prasie, radiu i obu telewizjach kablowych. Uczestnicy większości wycieczek autokarowych otrzymywali folderek z informacjami o zaplanowanej trasie, opracowywany przez Marka Wojsławę we współpracy z przewodnikami prowadzącymi te imprezy. Zapisy na wycieczki prowadzone były w siedzibie Oddziału. W związku z dotacją otrzymaną z Urzędu Miasta Nowego Sącza uczestnicy opłacali tylko część kosztów organizacyjnych, czyli część kosztów wynajmu autokarów. Dzięki temu wycieczki były bardziej dostępne finansowo dla ich uczestników, co miało szczególne znaczenie dla kilkuosobowych rodzin, młodzieży szkolnej oraz emerytów.

Wycieczki były prowadzone społecznie przez 19 przewodników. Najwięcej wycieczek prowadził Jerzy Gałda /14/, następnie Władysław Kowalczyk /11/, Maciej Zaremba, Marek Wojsław, Wojciech Szarota /po 9/, Krzysztof Żuczkowski i Leszek Małota /po 7/, Robert

Cempa /5/, Aleksander Jarek /3/, Adam Bossy, Barbara Rzepka, Wojciech Lippa, Wiesław Wcześny /po 2/ oraz Edward Storch, Tadeusz Pogwizd, Maria Treit, Zdzisław Musiał, Paweł Kiełbasa, Bartłomiej Lippa i Rafał Linkowski – po 1.

Koło w Tarnobrzegu

Jest najprężniejszym Kołem w kraju. W 2004r zorganizowano 27 imprez, w których wzięło udział 735 osób. Najwięcej odbyło się wycieczek 1- dniowych /11/, 3-dniowych /5/, 2,4 i 5-dniowych /po 3/ oraz jedna 6-dniowa i jedna 14 - dniowa. Najczęściej wędrowano po Górach Świętokrzyskich okolicach /9/, Bieszczadach /4/, Pogórzu, Beskidzie Sądeckim i Beskidzie Żywieckim /2/ oraz po Tatrach i Górach Stołowych /po 1/. Ponadto odbyły się 3 wyprawy w góry Ukrainy, jedna w góry Słowacji i jedna na Kaukaz. Wycieczki prowadziło społecznie 17 przewodników. Jacek Gospodarczyk /15/, Mieczysław Winiarski /8/, Jacek Morawski /7/, Ludwik Szamański /6/, Barbara Reczek /3/, Aleksander Stybel i Aleksander Nużnyj /po 2/ oraz Marek Juszczyk, Jacek Truszyński, Siergiej Pidmogilny, Leszek Karkut, Robert Molenda, Jarosław Kosowski, Dariusz Orczykowski, Grzegorz Rak, Bogdan Maślanka i Szczepan Zaliński /po 1/.

Górska Odznaka Turystyczna PTT

Kontynuowana była akcja zdobywania GOT PTT. Zgodnie z założeniami, cieszy się ona największą popularnością wśród młodzieży. W 2004r Komisja Oddziałowa przyznała łącznie 44 odznaki, w tym „małych”: brązowych – 14, srebrnych – 18 i złotych – 4 oraz „dużych”: srebrnych – 3 i złotych – 5. Ogółem od reaktywowania odznaki w 1994r zdobyto ich w naszym Oddziale 322.

Koło Przewodników PTT

Zarząd Koła działał w składzie:

Prezes	Jerzy Gałda
Wiceprezesi	Wojciech Lippa Wiesław Wcześny
Wiceprezes i skarbnik	Marek Wojsław
Sekretarz	Maria Treit
Członkowie	Adam Bossy Danuta Matras Ryszard Patyk Wojciech Szarota

Komisja Rewizyjna

Przewodniczący	Marzena Musiał
Zastępca	Paweł Kiełbasa
Sekretarz	Maciej Michalik

Łącznie do Koła wstąpiło 87 przewodników. Biorąc jednak pod uwagę osoby płacące składki z co najwyżej rocznym opóźnieniem, na dzień 31 grudnia 2004r Koło liczy 72 członków.

Najważniejsze działania Koła w 2004r:

- Zebrania organizowane były co miesiąc w lokalu Sądeckiej Biblioteki Publicznej. Spotkania miały charakter otwarty dla wszystkich zainteresowanych. Przeprowadzano szkolenia przewodnickie i omawiano sprawy organizacyjne,
- Odbywały się prelekcje kolegów z wypraw do Bułgarii i do Grecji, w Alpy oraz z wyprawy rowerowej na Podlasie i Roztocze,
- Odbyło się slajdowisko dotyczące gór Rumunii,
- Uczestniczono w szkoleniu przeprowadzonym przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu,
- Uczestniczono w szkoleniach przeprowadzonych przez Pieniński Park Narodowy, Gorczański Park Narodowy i Babiogórski Park Narodowy. W ich wyniku przewodnicy otrzymali przedłużenie licencji na prowadzenie wycieczek po tych parkach,
- 31 października - udział w kolejnej akcji „Ratujmy sądeckie nekropolie” przez prowadzenie kwesty na nowosądeckich cmentarzach. Zapalono znicze na grobach zmarłych kolegów przewodników. Poczet sztandarowy Koła brał udział w pogrzebach kolegów Bogumiła Freja i Krzysztofa Żuczковского,
- Zorganizowano dwie imprezy: w lutym wejście na Radziejową z okazji 5-tej rocznicy złożenia ślubowania przewodnickiego oraz w listopadzie zakończenie sezonu przewodnickiego w bacówce nad Łomnicą,
- W marcu uczestniczono w XX Ogólnopolskiej Pielgrzymce Przewodników Turystycznych na Jasnej Górze,
- 22 października zorganizowano w restauracji „Ratuszowa” wernisaż wystawy fotograficznej z imprez w Bułgarii i Grecji, na Kaukazie i w Alpach,
- W styczniu odbyło się zebranie sprawozdawcze Koła.

Szlaki turystyczne

Propagowano Nowosądeckie Szlaki Spacerowe PTT wyznakowane przez nasz Oddział w 1999r. W lokalnej prasie ukazały się artykuły na ten temat. W najnowszym informatorze „Ziemia Sądecka zaprasza” wydanym przez Sądecką Organizację Turystyczną umieszczono informację na temat szlaków. Dzięki dotacji otrzymanej z Urzędu Miasta dokonano konserwacji zniszczonych szlaków, wymieniono uszkodzone tabliczki kierunkowe. Prace te wykonali Władysław Kowalczyk, Wiesław Wcześny i Sławomir Wcześny. Ponadto wydano w nakładzie 5 tys. egzemplarzy 4-stronnicowy kolorowy informator z mapą sieci szlaków, który jest rozprowadzany przez punkty informacyjne PTT, Centrum Informacji Turystycznej oraz nowosądeckie biura turystyczne.

Działalność wydawnicza

Regularnie ukazywał się kwartalnik „Beskid”, redagowany przez Macieja Zarembę. Wydane zostały 4 numery (52 – 55), w nakładach od 600 do 1050 egzemplarzy. Wszystkie posiadały kolorowe okładki, jeden

z numerów także kolorową wkładkę wewnętrzną. Skład i druk wykonało Centrum Poligraficzne „Małopolska” Łukasza Gocka. Pismo poświęcone jest górcom, turystyce górskiej, ekologii i działalności naszego Towarzystwa, a przede wszystkim naszego Oddziału. Rozprowadzane jest bezpłatnie wśród uczestników imprez oraz wśród wszystkich zainteresowanych przez nasze punkty informacyjne i przez Centrum Informacji Turystycznej. Ponadto otrzymuje je czytelnia Sądeckiej Biblioteki Publicznej, Centralna Biblioteka Górską w Krakowie, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem itd. W związku z posiadaniem numeru ISSN, „Beskid” przekazywany jest także do ponad 20 najważniejszych bibliotek w kraju.

Koło w Tarnobrzegu wydaje dwumiesięcznik „Nasze Wędrowanie”.

Sekcja Wysokogórska

Sekcja liczy 14 osób. Należą one jednocześnie do Klubu Wysokogórskiego w Bielsku – Białej. W 2004r sekcja zorganizowała 8 imprez w Tatrach polskich i słowackich oraz w Alpach. Wyjścia odbywały się przede wszystkim trasami nieznakowanymi.

Inne działania

- Prowadzona przez nasz Oddział biblioteka górską pozyskała droga darowizn i zakupów 2.824 pozycje i liczy ich obecnie 6.501. Dary przekazały 34 osoby i instytucje, z których najwięcej Piotr Żuczkowski – 2.538, Maciej Zaremba – 75, Wiesław Wcześny – 30, Oddział PTT w Łodzi – 18, Zarząd Główny PTT – 15, Oddział PTT w Gliwicach – 11 i Oddział PTT w Poznaniu – 10.
- W styczniu odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe członków Oddziału. Najbardziej aktywnym wręczono wydawnictwa turystyczne i regionalne,
- Zgłoszone przez Oddział osoby działały w powołanych przez Wojewodę Małopolskiego wojewódzkich komisjach egzaminacyjnych przewodników beskidzskich, terenowych oraz pilotów wycieczek. Byli to Rafał Linkowski, Wojciech Lipka, Bożena Srebro, Lech Traciłowski i Krzysztof Żuczkowski.
- Nasz Oddział jest od 1999r członkiem Nowosądeckiej Izby Turystycznej, a od 2001r Sądeckiej Organizacji Turystycznej, w której Maciej Zaremba pełni funkcję sekretarza. Bierzymy również udział w spotkaniach i szkoleniach nowosądeckich organizacji pozarządowych,
- Prowadziła działalność Sekcja Narciarska, propagująca wędrowki na nartach jako alternatywę dla narciarstwa „wyciągowego”. W jej ramach nasi członkowie wędrowali na nartach śladowych i biegowych,
- Posiadamy własną stronę internetową pod adresem www.pttns.of.pl Prowadzona jest przez Wojciecha Berezowskiego przy współpracy z kilkoma kolegami. Ze strony głównej można skierować się do działów: Statut PTT, Historia PTT, Informacje, Regulamin

GOT PTT, PTT Nowy Sącz, Koło Przewodników PTT, Nowosądeckie Szlaki Spacerowe PTT, Wycieczki i wyprawy, Galeria, Nasi Przyjaciele, Przewodnicy. Znajdujemy się też na stronie internetowej Nowego Sącza www.nowysacz.pl, na której znajduje się spora ilość informacji na temat naszego Oddziału. Informacje o organizowanych imprezach uaktualniane są co tydzień. Przekazujemy też najważniejsze informacje do Górskiego Portalu Internetowego www.gory.pl. Adres elektroniczny naszego Oddziału to pttbeskid@onet.pl. Skrzynkę obsługuje Marek Wojsław,

- W styczniu ukończony został XXII tom kroniki Oddziału. Kronika prowadzona jest przez Annę Totoń, która dokumentuje wszystkie działania Oddziału, a przede wszystkim organizowane przez nas imprezy. W końcu roku zakupiony został aparat cyfrowy,
- Nasz Oddział działa również na rzecz całego Towarzystwa, załatwiając produkcję oraz dystrybucję legitymacji i odznak organizacyjnych oraz odznak GOT.

Współpraca

- Współpraca z Zarządem Głównym układa się bardzo dobrze. Otrzymujemy na bieżąco wszystkie materiały a przedstawiciele naszego Oddziału uczestniczą w posiedzeniach Zarządu Głównego,
- Nasi członkowie działają we władzach Towarzystwa. W zakończonej w listopadzie kadencji Maciej Zaremba pełnił funkcję wiceprezesa a Jerzy Gałda i Jacek Gospodarczyk funkcje członków Zarządu Głównego. Członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej był Marek Wojsław a członkiem Głównego Sądu Koleżeńskiego Krzysztof Żuczkowski. Ponadto członek naszego Oddziału ks. Józef Drabik jest kapłanem Towarzystwa. Na VI Walnym Zjeździe Delegatów PTT, który odbył się 13 listopada w Zakopanem, do Zarządu Głównego wybrany został Wojciech Lippa

a do Głównego Sądu Koleżeńskiego Grzegorz Bień, Jerzy Gałda i Arkadiusz Rybiński.

- Do wszystkich Oddziałów przekazujemy nasze pismo „Beskid”,
- Braliśmy udział w imprezach organizowanych przez inne Oddziały, m.in. w Wielkopiątkowej Drodze do Krzyża /Oddział w Mielcu/, czy Dniach Gór PTT 2004 /Oddział Jarosław/. Członkowie Oddziału w Nowym Sączu brali też kilkakrotnie udział w imprezach Koła w Tarnobrzegu,
- O naszej działalności i organizowanych imprezach regularnie informowała lokalna prasa: „Dziennik Polski”, „Gazeta Krakowska”, „Super Nowości”, „Nowiny”, „Echo Dnia”, „Tygodnik Nadwiślański”, „Słowo Ludu”. Ogółem w 2004r ukazały się w prasie przynajmniej 74 notatki i artykuły na temat naszego Oddziału. O naszych imprezach informowały też obie lokalne telewizje kablowe a w RTK ukazał się w październiku specjalny program poświęcony naszej wystawie fotograficznej „Góry Wysokie”.
- Działacze naszego Oddziału otrzymali na VI Walnym Zjeździe PTT szereg wyróżnień. Maciejowi Zarembie przyznano tytuł Honorowego Członka PTT. Złotymi Odznakami PTT z Kosówką wyróżniono ks. Józefa Drabika, Jerzego Gałdę, Leszka Małotę, Witolda Mikusińskiego, Tadeusza Pogwizda, Barbarę Reczek, Wojciecha Świgutę, Annę Totoń, Mieczysława Winiarskiego, Marka Wojsława. Minister Gospodarki przyznał odznakę „Za Zasługi dla Turystyki” Jerzemu Gałdzie, Władysławowi Kowalczykowi, Grażynie Świerczek, Wiesławowi Wcześnemu, Krzysztofowi Żuczkowskiemu oraz naszemu Oddziałowi.
- Naszą działalność wspierał Urząd Miasta Nowego Sącza. Bez tej pomocy nie byłaby możliwa tak szeroka działalność naszego Oddziału.

Nowości wydawnicze

Wydawnictwo „Rewasz”:

Rąkowski Grzegorz: *Wołyn. Przewodnik po Ukrainie Zachodniej. Część I*

Matuszczyk Andrzej: *Beskid Wyspowy - przewodnik*

Praca zbiorowa: *Pasma Babiogórskie i Jałowieckie - mapa. Mapa turystyczna w skali 1:50 000*

Wydawnictwo „Bezdroża”:

Paweł Klimek: *Gorce z plecakiem*

Krzysztof Bzowski: *Słowacja. Kąpieliska termalne i mineralne*

Maja Walczak, Wojciech Kowalski:

Bajkał. Morze Syberii

Adam Liss, Krzysztof Makowski:

Grodno. Miasto nad Niemnem

Paweł Klimek:

Bieszczady, Beskid Niski - na nartach biegowych i tourowych,

Barbara Grzybowiska:

Gorce, Beskid Sądecki, Beskid Wyspowy, Babia Góra - na nartach biegowych i tourowych,

Pod redakcją Włodzimierza Łęckiego

Kanon Krajoznawczy Polski

50 LAT Babiogórskiego Parku Narodowego!

To już 72 lata mija kiedy uchwałą Walnego Zgromadzenia Polskiej Akademii Umiejętności podjętą 22 marca 1933 roku utworzono Rezerwat na Babiej Górze. Była to w zasadzie intencyjno-wstępna ochrona obejmująca 1045ha górnego regła i piętra alpejskiego. Dopiero 30 października 1954 roku (to już ponad 50 lat temu!) rozporządzenie Rady Ministrów powołało do istnienia Babiogórski Park Narodowy. Duży, wręcz fundamentalny wkład w jego utworzenie ma niejako Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, w osobie działacza PTT oddział „Beskid” Kazimierza Sosnowskiego, autora wydanego 1914 roku „Przewodnika po Beskidach Zachodnich”, który napisał w 1923 roku w „Wierchach” artykuł wzywający do utworzenia na Babiej Górze „terenu chronionego”. Jednocześnie realny program utworzenia parku był autorstwa młodego geografa Władysława Midowicza, bibliotekarza Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie, późniejszego długoletniego kierownika schroniska na Markowych Szczawinach, czy pierwszego i ostatniego kierownika obserwatorium meteorologicznego na Popie Iwanie.

Ale może na początek nieco historii o tym terenie. Babia Góra od niepamiętnych czasów przyciągała swoją tajemniczością, pięknem, wielu ludzi. Pierwszymi odkrywcami Babiej Góry byli prawdopodobnie zielarze - trudniący się zbiorami ziół i wyrobem medykamentów używanych kiedyś w lecznictwie. Po nich na terenach u podnóża Tej góry zaczęli pojawiać się pierwsi osadnicy wśród nich wielu uciekinierów. Przybywali w te tereny zbiegli chłopcy pańszczyźniani, dezertery oraz inni. W XIV i XV wieku miało miejsce osadnictwo pasterskie, które stanowili głównie Wołosi. To właśnie oni przynieśli z sobą pod Babią Górę bogatą kulturę związaną z hodowlą i wypasem owiec. Do dziś na terenie Zawoi i Orawy spotyka się nazwy topograficzne jak i nazwiska etymologicznie pochodzące z języka dacko-rumuńskiego właściwego dla Wołochów. Wołoski rodowód posiada również sama nazwa Zawoja (zavoiu - co znaczyło „las nad podmokłym brzegiem rzeki”). Pozostałością tej kultury jest cała terminologia związana z wypasem owiec, pasterstwem czy częściowo z gospodarką leśną. W piśmiennictwie pierwsze wzmianki o Babiej Górze można znaleźć w roku 1468, kiedy to Jan Długosz - historyk i kronikarz dziejów Polski, wspominał o Królowej Beskidów w swoim dziele „Chronographia Regni Poloniae”: „Baba Góra bardzo wysoka nad rzeką Sołą bogata w rozmaite zioła, blisko miasteczka Żywca”. W roku 1782 wyprawę na Babią Górę odbył ksiądz Jowin Fryderyk Bończa-Bystrzycki pozostawiając po niej krótką notatkę traktującą o wyglądzie i rzeźbie góry. W 1788 opisywał Babią Górę austriacki mineralog Fichtel. W 1804 roku w wycieczce na szczyt Królowej

Beskidów brał udział Stanisław Staszic. Całość swoich doświadczeń i opisów flory i fauny zawarł w wydanej w 1815 roku książce „O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski”. Z biegiem czasu wzrastało zainteresowanie masywem Babiej Góry. W 1875 roku pod Babią Górę przybył i rozpoczął tu badania geobotaniczne Hugo Zapałowicz - przyszły prekursor i pionier turystyki górskiej, założyciel najstarszego w Beskidach schroniska turystycznego na Markowych Szczawinach (1906 rok), któremu pomagał poznawać Królową Beskidów Wawrzyniec Szkolnik - pierwszy nauczyciel i założyciel prywatnej szkoły w Zawoi. Hugo Zapałowicz był również gorącym zwolennikiem ochrony babiogórskiej przyrody. W ślad za nim poszli tacy przyrodnicy i naukowcy jak prof. Marian Raciborski oraz wspomniane wcześniej wybitne osoby. Wielki wkład w utworzenie tego parku ma również prof. Władysław Szafer, dzięki któremu Polska Akademia Umiejętności podjęła taką uchwałę. Prawne ramy Park ten otrzymał dwadzieścia lat później na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 30 października 1954 roku. W czerwcu 1976 roku Międzynarodowa Rada Koordynacyjna Programu Man and the Biosphere (Człowiek i biosfera), działająca w ramach UNESCO przyjęła BgPN do światowej sieci rezerwatów biosfery. Na temat powodów powodujących powstanie parku narodowego w ostatnich czasach napisano wiele fachowych opracowań, że wspomnę „modelowy” charakter tej góry dla polskich Karpat. Ta góra jak żadna w polskich górach posiada najwięcej porównań nazw zamiennych funkcjonujących w potocznym języku: „Królowa Beskidów” „Królowa polskich gór” „Matka niepogód” „Wielka skalista zerwa”. Ta najwyższa góra w Polsce poza Tatrami swoim kształtem przypomina starą kobietę otoczoną stadem owiec. Niektórzy językoznawcy tłumaczą jej nazwę od tureckiego wyrazu „baba”, który oznacza zaszczytny tytuł ojca. Jeszcze inni, słowo „baba” tłumaczą od nazwy wschodniego bóstwa płodności, matki, dawczyni życia. Z tym tłumaczeniem związany jest jej również magiczne znaczenie - czarodziejki kobiety. Zmienność, kapryśność, burzliwość, magiczność, którą niejednokrotnie każdy z nas tam doświadczył doskonale uzupełnia i uzasadnia jej nazwę.

Obecnie Babiogórski Park Narodowy, którego symbolem jest Okrzyn Jeleni (*Iaserpitium archangelica*), to powierzchnia 3392 ha niezwykle cennej przyrody. Ta cenna przyroda to składająca się z ekosystemów: wysokogórskich łąk, skał, ziołorośli, kosodrzewiny i jarzębiny, łąk i pastwisk, jeziorzek osuwiskowych, potoków czy wreszcie wspaniałych lasów regła górnego i dolnego. Teren ten został dla ochrony i zabezpieczenia przed szkodliwym działaniem otoczony otuliną o powierzchni 8432 ha. Tak

cennym obszarem kieruje dyrektor Jacek Płaza powołany przez Ministra Środowiska. Dyrektor świetnie współpracuje z organizacjami, którym na sercu leży ochrona przyrody, w tym oczywiście z PTT. Koło przewodników PTT już od samych swoich początków corocznie szkoli się, aby uzyskać uprawnienia do prowadzenia wycieczek po tym terenie. W funkcjonowaniu Parku pomaga dyrektorowi 50 osobowy zespół pracowników, specjalnie umundurowanych i uprawnionych. Z okazji okrągłej rocznicy wszystkim pracownikom Babogórskiego Parku życzymy pomyślności!, sukcesów i realizacji ambitnych

planów, życzymy budżetu na miarę potrzeb, turystów na miarę wartości przyrody! Nasze Towarzystwo pozwoli sobie skorzystać jeszcze nie raz z gościnności i z najpiękniejszych widoków (jeżeli góra na to pozwoli).

W.S.

Bibliografia:

Światy Babiej Góry, pod red. prof. dr hab. Danuty Ptaszyckiej-Jackowskiej

Grupa Babiej Góry przewodnik Piotra Krzywdy,
PTTK-Kraj W-wa 2001

Ukazał się Pamiętnik PTT tom 12

Drodzy czytelnicy,

Rok, w którym przygotowywany był niniejszy tom Pamiętnika PTT zaznaczony jest rocznicą dla miłośników Tatr szczególną. Pięćdziesiąt lat temu, w 1954r., polskie Tatry objęte zostały formalną ochroną poprzez nadanie im statusu parku narodowego. Moment ten otworzył nową kartę w historii tego miejsca, wieńcząc równocześnie wieloletnie starania o właściwą ochronę tego najcenniejszego polskiego dziedzictwa przyrodniczego. Temu wydarzeniu dedykowany jest szczególnie XII tom naszego rocznika.

Tom tradycyjnie otwiera temat przyrodniczy – tym razem poświęcony niedźwiedziowi w Tatrach. Drugi artykuł wstępnej części przybliży wkład Władysława Zamojskiego w ochronę Tatr i rozwój Zakopanego. Warto w pięćdziesięciolecie TPN złożyć hołd człowiekowi, dzięki któremu w znacznej mierze Tatry ocalały przed całkowitą barbarzyńską dewastacją gospodarczą.

Dział tematyczny tomu poświęcony jest przywołanemu już jubileuszowi Tatrzańskiego Parku Narodowego. Otwiera go prof. Zbigniew Mirek, wybitny znawca przyrody Tatr i niestrudzony orędownik ochrony tatrzańskiego sanktuarium, swoimi rozważaniami o Parku, który właśnie teraz, po pięćdziesięciu latach istnienia, znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji. Barbara Morawska-Nowak i Jerzy L. Zalasinski opisują w obszernym artykule początki ochrony przyrody w Tatrach i historię wysiłków zmierzających do utworzenia w nich parku narodowego. Dzięki Jerzemu Zembruskiemu przypominamy sylwetkę Marcelego Marchlewskiego – nieżyjącego już pierwszego dyrektora TPN. Z okazji jubileuszu wypowiadają się kolejni dyrektorzy Parku: Leon Niedzielski, Wojciech Gąsienica-Byrcyn i Paweł Skawiński. Drukujemy też tekst nowego rozporządzenia o Tatrzańskim Parku Narodowym wraz z krótkim jego i towarzyszącym mu załącznikiem autorstwa Krzysztofa Kabata.

Pozostała część tomu to stałe, dobrze znane działy, w których przewijają się bardzo różnicowane tematy.

W 2003r spotkał PTT olbrzymi cios – opuścił nas honorowy prezes Towarzystwa, wybitny taternik i wspa-

niały człowiek – Maciej Mischke. Przez kilka lat stałym elementem Pamiętnika były wyjątki z „Kroniki Klubu Wysokogórskiego Winthertur” – zakończone w zeszłym roku. W tym tomie żegnamy naszego Prezesa serdecznym wspomnieniem; będziemy się starali upamiętnić Go książką, oparta m.in. na wspomnieniach opublikowanych przez niego w naszym roczniku. Wśród tatrzańskich opowieści w dziale „Człowiek i góry” – jest opowiadanie Stefana Kozłowskiego poświęcone również Maciejowi Mischke.

Swoimi tatrzańskimi wspomnieniami i swoją wizją taternictwa i przebywania w górach podzielił się z nami jeden z najwybitniejszych skalnych wspinaczy Tatr – prof. Tadeusz Ormowski. Znajdziecie także tatrzańskie wspomnienia Zbigniewa Jaworowskiego i Krzysztofa Pietruszewskiego oraz relacje z gór Krety (Jacek Karczewski) i z Hebrydów Zewnętrznych (Mikołaj Zapaski). Józef Durden natomiast przypomina o rocznicy jednego z najważniejszych wydarzeń w dziejach zmagania się człowieka z górami – minęło 50. lat od zdobycia Mt. Everestu przez Edmunda Hillary’ego i Tenzinga Norgaya!

W dziale „Ocalić od zapomnienia” Tomasz Borecki analizuje tatrzańskie peregrynacje Stanisława Staszica – polskiego de Saussure’a. Krzysztof Pisera przypomina sylwetkę Macieja Sieczki w 180. rocznicę urodzin sławnego tatrzańskiego przewodnika. Antonina Szebesta pisze zaś o bardziej nam współczesnym wspaniałym przewodniku, poecie i krajoznawcy – Tadeuszu Stachu. Prócz tego kilka dalszych drobiazgów, drobiazgów, m.in. o Dworcu Tatrzańskim, o Ferdynandzie Goetlu i Bronisławie Piłsudskim.

Na koniec pozostają kroniki. W kronice tatrzańskiego ratownictwa Adam Masarek opisuje wypadki, jakie miały miejsce w Tatrach w 2003r. w tradycyjnej Kronice PTT – Józefa Durdena szkic o odznakach PTT i ich znaczeniu dla integracji środowiska oraz aktualności z życia Towarzystwa i jego rozsianych po Polsce oddziałów. Zapraszamy do lektury!

Michał Ronikier: Wstęp do Pamiętnika

Pamiętnik można zamówić w Redakcji (tel. 12/634-05-89; e-mail morawska@ptt.org.pl) i może być wysłany za pobraniem pocztowym. Cena tomu 25 zł plus koszty pocztowe.

Wakacyjne wspomnienie

Polska egzotyczna: Roztocze – Podlasie

**Wyprawa rowerowa
od 30 lipca do 9 sierpnia 2004 r (11 dni).**

**Sławek i Wiesław Wcześny – rowery AUTHOR
Columbus Vision i Traction SX**

1 dzień: 30 lipca/piątek/

**PKS Nowy Sącz wyjazd g. 11.25, przejazd przez
Tarnów – Radomyśl - Baranów Sandomierski
- Tarnobrzeg - Stalowa Wola, przyjazd g. 16.00**

Stalowa Wola - miasto powiatowe na skraju Równiny Tarnobrzkiej nad Sanem. Miasto młode, które zaczęto budować w 1937 r. na terenie wsi Pławno przy hucie zwanej Zakłady Południowe, największej inwestycji Centralnego Okręgu Przemysłowego. Przemysłowego. W 1945 r. uzyskała prawa miejskie.

Rozwadów - dawne miasto, prawa miejskie uzyskało w 1693 r. Od 1973 r. dzielnica Stalowej Woli. Centrum stanowi czworoboczny rynek z zabytkowymi kamieniczkami.

Powrót do Stalowej Woli, nocleg u rodziny.

20 km ze zwiedzaniem.

2 dzień: 31 lipca /sobota/

**Stalowa Wola – Pysznica – Huta Krzeszowska – Sól
– Biłgoraj – Zwierzyniec.**

80 km + 16 km zwiedzanie, razem 96 km

Sól - wioska ciągnąca się wzdłuż Białej Łady, która łączy się z Czarną Ładą, tworząc Ładę – prawy dopływ Tanwi.

Biłgoraj - miasto powiatowe na Równinie Biłgorajskiej, położone na terenie zalewowym bagnistych dolin rzek Czarnej i Białej Łady oraz ich dopływów.

Zwierzyniec - miasto nad rzeką Wieprz w kotlinie otoczonej zalesionymi wzgórzami, w centralnym punkcie Roztocza siedziba Dyrekcji oraz Ośrodka Edukacyjno – Muzealnego Roztoczańskiego Parku Narodowego. Nocleg w Schronisku Młodzieżowym, ul. Partyzantów 3B (****).

Roztocze – ciągnie się wąskim pasmem od Kraśnika do Lwowa na długości 180 km i szerokości 20 km. Fascynuje i urzeka niezwykłą przyrodą i niepowtarzalnym krajobrazem. Część wód zbierają rzeki Wieprz i Tanew łączące się przez Wisłę z Morzem Bałtyckim, inne zbierane przez dorzecze Dniestru kierują się do Morza Czarnego.

Najprawdopodobniej właśnie od tego „roztaczania się” wód pochodzi nazwa Roztocze.

Roztoczański Park Narodowy – powstał w 1974 r., zajmuje 8.500 ha, z tego 93% zajmują lasy z pięcioma obszarami ochrony ścisłej. Obszar parku otoczony jest otuliną o powierzchni 38.000 ha. Cisza i spokój, niezwykle bogate i zróżnicowane lasy, będące pozostałością dawnej puszczy, otwarte przestrzenie, wyniosłe wzgórza, malownicze doliny rzeczne stanowią doskonałe warunki dla występowania wielu gatunków roślin i zwierząt.



3 dzień: 1 sierpnia /niedziela/

**Zwierzyniec – Szczepieszyn – Bodaczów – Zamość
32 km+ 25 km zwiedzanie, razem 57 km**

Szczepieszyn – miasto położone na pograniczu Padołu Zamojskiego, Roztocza Środkowego i Roztocza Zachodniego. „Szczepieszyn z lodów słynie oraz chrząszcza, co brzmi w trzcinie”.



Zamość – leży na skraju Wyżyny Lubelskiej w obrębie rozległego obniżenia zwanego Padołem Zamojskim lub Kotliną Zamojską u zbiegu rzek Łabuńki i Topornicy. Stare miasto i jego fortyfikacje mają powierzchnię ok. 61 ha. Miasto – twierdza założone w 1580 r. przez Jana Zamojskiego, Kanclerza Wielkiego Koronnego. Układ urbanistyczny śródmieścia z zespołem 120 zabytków architektury został zaliczony do zabytków o najwyższej wartości artystycznej w skali światowej i uznany za Pomnik Historii, wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO.



4 dzień: 2 sierpnia /poniedziałek/

Zamość – Jarosławiec – Miączyn – Hostynne – Strzyżów – Hrubieszów – Zosin – Horodło
85 km + 25 km zwiedzanie, razem 110 km

Hostynne – zabudowa wsi ciągnie się wzdłuż drogi na przestrzeni wielu kilometrów.

Hrubieszów – miasto w Kotlinie Hrubieszowskiej nad rzeką Huczwią i na wyspie utworzonej po przekopaniu kanału stanowiącego drugie koryto rzeki. W Średniowieczu jeden z ważniejszych Grodów Czerwieńskich, zwany Rubieszowem.

Gródek – 1. kilometr na południe był tu w czasach Średniowiecza jeden z najpotężniejszych Grodów Czerwieńskich.

Zosin – wieś stanowi najdalej na wschód wysunięty punkt Polski, położona jest w miejscu, gdzie rzeka Bug zatacza łuk w kierunku zachodnim. Rzeką tą ma, jako jedna z wielu w Polsce niezmienny naturalny charakter, przewija się przez spłaszczone, ułożone równoleżnikowo wzniesienia Grzędy Horodelskiej, tworzy liczne zakola z największym w okolicy Zosią. We wsi znajduje się przejście graniczne z Ukrainą Zosin – Uściług (Ustyluh). W XIX w. istniała tu komora celna między Rosją a Austrią, póź-

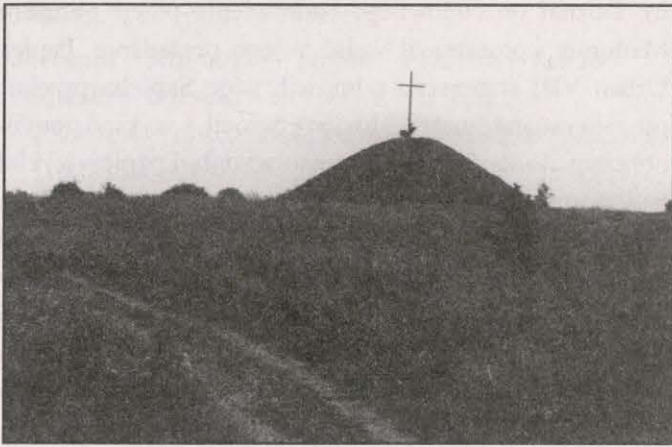
niej między Królestwem Polskim a Cesarstwem Rosji. Dłatego też wschodnia część wsi nazywa się Komora.



Rzeka Bug – jest i była granicą oddzielającą państwa i jednostki administracyjne. Był też szlakiem komunikacyjnym łączącym Podlasie i Polesie z Węgrami i Rosją, z drugiej strony z Kijowa i z Wołynia do Małopolski i na Mazowsze. Przez wędrówki mieszkańców, zawłóści wojen na tym terenie ścierały się niegdyś i przenikały różne zjawiska kulturowe i społeczne, pozostawiając specyficzny klimat.

Horodło – miejscowość na terenie Grzędy Horodelskiej nad Bugiem, na pograniczu Polesia i Wołynia. Znajdował się tutaj jeden ze średniowiecznych Grodów Czerwieńskich, wzmiankowany w X w. W późnym Średniowieczu istniał tutaj drewniany zamek wzniesiony przez księcia Lubarta. W XIV w. wzniesiono fortyfikacje, co spowodowało, że Horodło stało się jednym z najpotężniejszych Grodów. O interesującej przeszłości historycznej świadczą nieliczne zabytki zachowane na terenie gminy: układ urbanistyczny z czworobocznym rynkiem (obecnie park), nad rzeką znajduje się grodzisko z pozostałościami zamku, zwane dziś Wałami Horodelskimi lub Zamczyskiem. Nieme pamiątki z czasów dawnej świetności znajdują się na rynku, a są to kamienne lwy, stół i ława. W 1413 r. w grodzie miało miejsce doniosłe wydarzenie historyczne, podpisanie Unii Horodelskiej pomiędzy Polską i Litwą. W pobliżu Horodła znajduje się kopiec usypany z ziemi w 1861 r. w 448 rocznicę Unii, zniszczony przez władze carskie, następnie odtworzony w 1924 r. i zwieńczony krzyżem.

Od wójta gminy Horodło otrzymaliśmy pamiątkowe Certyfikaty (imienne) pobytu w gminie Horodło, „najdalej na wschód wysuniętej części Polski”, z datą 2 sierpnia 2004 r. Nocleg w Liceum Ogólnokształcącym.



5 dzień: 3 sierpnia /wtorek/

Horodło – Dubienka – Husynne – Dorohusk – Uhrusk
– Niszów – Wola Uhruska – Sobibór – Włodawa.

103 km + 23 km zwiedzanie, razem 130 km

Bardzo malownicza trasa, wiodąca dobrymi drogami w większości nowymi, lewym brzegiem Bugu, lasy, lasy i jeszcze raz cudownie pachnące lasy.

Strzelecki Park Krajobrazowy – utworzony w 1983 r., o powierzchni 9.035 ha, położony na Obniżeniu Dubienki i Grzędy Horodelskiej w widłach Bugu i jego dopływu Wełnianki, z dwoma rezerwatami przyrody: Liski i Siedliszcze.

Dubienka – wieś nad Wełnianką. W roku 1792 pomiędzy Dubienką a Uchańką miała tu miejsce bitwa wojsk polskich z rosyjskimi, znana jako Bitwa pod Dubienką. Wojskami polskimi dowodził major Tadeusz Kościuszko, powstrzymując przeprawę wojsk rosyjskich przez rzekę. Upamiętnia to miejsce kopiec ziemny z wizerunkiem T. Kościuszki. W rynku pomnik -czołg T-34, upamiętniający zdobycie Dubienki przez Armię Czerwoną 21 sierpnia 1944 r.



Dorohusk – wioska nadbużańska, międzynarodowe przejście graniczne pomiędzy Polską a Ukrainą (drogowe i kolejowe). W Średniowieczu osada należała do Grodów Czerwieńskich. Na zachód od Dorohuska znajduje się Chełmiński Park Krajobrazowy.

Zbereże – wioska nad Bugiem, dawniej duża wieś ukraińska, w pobliżu malownicze jeziora: Brudzieniec (rezerwat przyrody), Brudno i Płotycze.

Sobibór – 4 km na zachód znajduje się dawny obóz zagłady.

Włodawa – miasto powiatowe na terenie Garbu Włodawskiego, wchodzącego w skład Polesia Lubelskiego, u ujścia Włodawki do Bugu, wymieniane w XIII w. jako ruski gród warowny. Włodawa zachowała układ urbanistyczny z XVIII w. z rynkiem, pośrodku którego znajduje się tzw. czworobok, miejsce, w którym w przeszłości znajdowały się jatki i kramy, wzniesione zapewne wokół nieistniejącego ratusza ok. 1773 r., murowany, rozplanowany na rzucie kwadratu z obszernym dziedzińcem wewnątrz oraz dwoma bramami przejazdowymi. Za Bugiem Białoruś.

Pojezierze Łęczysko – Włodawskie – malownicza kraina lasów, łąk i torfowisk z małymi bezodpływowymi jeziorami pochodzenia krasowego.

6 dzień: 4 sierpnia /środa/

Włodawa – Suszno – Różanka – Hanna – Sławatycze
– Jabłeczna – Kodeń – Terespol.

63 km + 13 km zwiedzanie, razem 76 km

Suszno – wioska nad Bugiem, miejsce osadnictwa z czasów prehistorycznych, prehistorycznych czasie prac archeologicznych natrafiono na kamienne zgrzebło, datowane na 230-190 tys. lat pne. Jest to najstarszy przedmiot stanowiący wyrób praczłowieka na ziemiach polskich.

Różanka – wioska na wysokiej skarpie na lewym brzegu Bugu, w 1507 r. lokowana jako miasto prywatne do poł. XVIII. Śladem lokacji jest wyjątkowy trójkątny rynek.

Hanna – wioska nad rzeczką Hanna, prawa miejskie od 1821 r., dawny układ urbanistyczny z czworobocznym rynkiem.

Sławatycze – miejscowość na Równinie Kodeńskiej w pobliżu granicy z Białorusią, znajduje się tutaj drogowe przejście graniczne.



Jablęcza – wioska na Równinie Kodeńskiej, na zboczu szerokiej doliny Bugu, dwa kilometry na wschód prawosławny zespół klasztorny: cerkiew Św. Onufrego (1839-40), drewniana kaplica Św. Ducha (1905-08), drewniana kaplica Zaśnięcia NMP (1905-08), klasztor murowany (1839-40), brama – dzwonnica z poł. XIX w.

Legenda głosi, że „cudowny wizerunek Św. Onufrego, który znajduje się teraz w cerkwi, wyrzuciła na brzeg rzeka i w miejscu tym postawiono w końcu XV w. klasztor i cerkiew”. Dzięki liczным nadaniom stał się zamożny i przez wieki pozostawał najsilniejszym na Podlasiu i Chełmszczyźnie ośrodkiem prawosławia. Od 1944 r. klasztor był jedynym męskim klasztorem prawosławnym w Polsce. Inne znajdują się w Supraślu i Ujkowicach k. Przemyśla. Od 1974 r. funkcjonuje tu Wyższe Seminarium Duchowne a od 1994 r. Muzeum Cerkiewne. Jablęcza jest celem prawosławnych i ekumenicznych pielgrzymek, w dniach 22 i 25 czerwca (Św. Onufrego) oraz 28 sierpnia (święto Zaśnięcia NMP).



Kodeń – miejscowość na Równinie Kodeńskiej u ujścia rzeczki Kałamanki do Bugu, wzmiankowana w dokumentach z pocz. XVI w. jako Todeń, własność Wielkiego Księstwa Litewskiego. Początkiem XVI Sapiehów. rodzina Sapiechów wybudowała zamek i założyła miasto na prawie magdeburskim. Zamek z miastem łączył zwozdzony most. Pozostały zabezpieczone ruiny zamku oraz dawna cerkiew zamkowa, obecnie kościół filialny. Kościół parafialny – Bazylika Mniejsza pw. Św. Anny, powstał w latach 1629-39, w stylu renesansowym.

W ołtarzu głównym cudowny obraz Matki Boskiej Kodeńskiej, zwanej również Madonną z Guadelupy w Hiszpanii. Historia tego obrazu zaczęła się w Rzymie, gdzie w 1630 r. przebywał Mikołaj Sapieha, ówczesny właściciel Kodnia – człowiek bardzo chorowity i religij-

ny. Doznał on cudownego ozdrowienia przed obrazem Madonny i postanowił wejść w jego posiadanie. Papież Urban VIII stanowczo odmówił, więc Sapieha przekupił zakrystiana i uszczęśliwiony wrócił z wykradzionym obrazem do Kodnia. Sprawa się wydała i papież wykłął nadbuziańskiego księcia, a obraz nakazał zwrócić. Jednak za zasługi księcia Sapiehy dla wiary katolickiej zezwolił na pozostawienie cudownego obrazu nakazując, „...iżby w mieście Kodniu się znajdował i po wszystkie wieki część znakomitą odbierał”. Cudowny obraz umieszczono w kościele Św. Ducha, w 1640 r. przeniesiono do nowego kościoła Św. Anny. W 1680 r. kościół doszczętnie spłonął, ale obraz ocalał. Po powstaniu styczniowym kościół Kodnia zamieniono na cerkiew, a obraz przeniesiono na Jasną Górę. Powrócił do Kodnia po 52 latach wygnania. Opiekę nad sanktuarium objęli ojcowie Oblaci NMP i tak jest do chwili obecnej.



Terespol – miasto na Polesiu Podlaskim na obszarze zwanym Równiną Kodeńską, na lewym brzegu Bugu. Przejście graniczne drogowe i kolejowe z Białorusią, w pobliższych Kukurykach znajduje się przejście dla sam. ciężarowych. Miasto założone w XVII w, w roku 1845 „przesunięto” na wschód w związku z budową Twierdzy Brzeskiej. Pomnik budowy Traktu Brzeskiego znajduje się przy głównej ulicy obok szkoły, odsłonięty w 1825 r. z inicjatywy St. Staszica. Napis na pomniku głosi: „nakładem narodowym drogi brzeskiej staj 178 z głazu ubito”. Na drugim końcu traktu, w Warszawie, znajduje się analogiczny pomnik. Terespol słynie z uprawy i kwaszenia ogórków.

7 dzień: 5 sierpnia /czwartek/

Terespol – Kukuryki – Neple – Pratulin – Janów
Podlaski – Borsuki – Serpelice – Klepaczew
– Zabuzew – przeprawa promowa na Bugu – Mielnik
– Grabarka – Nurzec – Milejczyce – Kleszczele
– Hajnówka – Narewka.

140 km + 30km zwiedzanie, razem 170km

Kukuryki – przejście drogowe tranzytowe dla samochodów ciężarowych.

Neple – wieś nad Krzną w pobliżu jej ujścia do Bugu, na pograniczu Równin Kodeńskiej i Łukowskiej oraz Podlasia i Polesia. Położona na terenie urozmaiconym geomorfologicznie, poprzecinany zakolami Krzny i starorzeczcu Bugu, tzw. bużyskami. Teren ten nazywany bywa Szwajcarią Białą lub Nepelską. Na współczesnych mapach teren ten od Nepli do Gnojna nosi nazwę Krajobrazowy Podlaski Przełom Bugu. Najważniejsze rezerваты to: „Czapli Stóg” przy ujściu Krzny do Bugu, gdzie chroni się kolonie czapli siwej, „Szwajcaria Podlaska” nad Bugiem między Neplami a Krzyczewem, chroni się tam drzewostan na skarpie Bugu.

Krzyczew – wieś na skraju równiny Łukowskiej, w pobliżu pozostałości dawnego fortu Twierdzy Brzeskiej.

Pratulin – niewielka wioska nad Bugiem, wg. niepotwierdzonych przekazów istniał tu dwór obronny zwany Paleniowszczyzna, w pobliżu istniała przeprawa przez Bug i przystań rzeczna. Pratulin znany jest jako miejsce męczeństwa unitów, których siłą nawracano na prawosławie. W 1996 r. papież Jan Paweł II beatyfikował 13 unickich męczenników za wiarę. Pochowano ich na cmentarzu unickim, a w 1980 r. przeniesiono ich szczątki do kościoła rzymsko – katolickiego. Na miejscu pochówku znajduje się kamienny pomnik, zwieńczony tzw. babą kamienną.

Janów Podlaski – wioska na Równinie Kodeńskiej nad Czyżówką, w pobliżu znaczne pokłady kredy. W 1645 r. otrzymał prawa miejskie. W 1817 r. założono stadninę koni we wsi Wygoda, dzisiaj znajduje się tu jedna z najsłynniejszych stadnin koni arabskich i angloarabskich. W 1874 r. miały tu miejsce „krwawe nieszpory unickie” – katowanie unitów.

Borsuki – wieś w zakolu Bugu, zachowały się drewniane chaty, najstarsze z XIX w. Do okresu międzywojennego istniał tu zwyczaj ozdabiania domów gdzie mieszkaly młode dziewczyny motywem roślinnym. Zatrzymaliśmy



się przy jednej z takich chat na kwaśne mleko, ale gospodyni nie miała krowy. Miała za to 5 małych kotków.

Serpelice – miejscowość nadbużańska, miejsce wypoczynku weekendowego i letniego. Na brzegu rzeki i w jej korycie potężne głązy narzutowe. Znajdują się tutaj fundamenty wieży z 1944 r. dla obserwacji lotów pocisków V-2, wystrzeliwanych z poligonu Blizne k. Rzeszowa w okolicy miejscowości Sarnaki. W 1944 r. znaleziono tutaj nieuszkodzony pocisk V-2.

Zabuże – dojazd polnymi drogami do przeprawy promowej na Bugu.

Zabużański Park Krajobrazowy – tablica wskazująca miejsce: „tu sięgał jezior lodowca”.

Przeprawa promowa na Bugu – prom osobowy i samochodowy, zajmujący się przeprawą mieszkań w Mielniku, na przeprawie zjawia się na telefon. Po 10 minutach jesteśmy na prawym brzegu Bugu.



Mielnik – miejscowość letniskowa położona na prawym brzegu Bugu, jedna z najstarszych miejscowości w regionie. W XI w. istniał tutaj gród i port strzegący rzeki, zbudowany na wysokim, 60 - metrowym brzegu. Został on zniszczony przez Tatarów w 1240 r. W 1440 r. Mielnik otrzymuje prawa miejskie – chełmińskie, w 1501 prawa magdeburskie. Odbýwały się tu sejmiki szlacheckie

a w 1501 r. doszło do zawarcia Unii z Litwą. W czasie potopu Szwedzi spalili miasto, które nigdy nie wróciło do dawnej świetności. Po III Rozbiorze Polski w 1795 r. Mielnik znalazł się w granicach Prus, a w 1807 r. został wcielony do Rosji. W pobliżu znajduje się Stepowy Rezerwat Przyrody „Góra Uszeście”, gdzie chroni się roślinność ciepłolubną. Podobno na tej górze miała istnieć pierwsza mielnicka cerkiew, „która zapadła się pod ziemię, a jej dzwony są wciąż słyszalne, gdy przyłoży się ucho do ziemi”. W Mielniku znajduje się kopalnia i zakład przetwórstwa kredy.

Grabarka – Czym dla polskich katolików jest Częstochowa, tym dla wyznawców prawosławia w Polsce jest Grabarka – największe centrum pątnicze tej ludności na naszych ziemiach. Grabarka to sanktuarium położone na Świętej Górze. Według tradycji, w tym miejscu w 1710 r. schronili się okoliczni mieszkańcy w czasie panującej na tym terenie epidemii cholery lub dżumy. Korzystali z wody miejscowego źródła, które jest tzw. źródłem warstwowym, o bardzo czystej wodzie. Schronieni tutaj ocaleli, a miejsce to od tamtego czasu zaczęto uznawać za cudowne. Na górze wzniesiono drewnianą unicką cerkiew, a po likwidacji Unii zastąpiono ją drewnianą cerkwią prawosławną, przeniesioną w 1898 r. z Mielnika. Święta Góra stała się miejscem pielgrzymek w święto Spasa, czyli Przemienienia Pańskiego (18-19 sierpnia), w czasie którego pielgrzymi przynoszą na Górę drewniane pokutne krzyże i umieszczają je na zboczach góry z wiarą, że zatknięty krzyż ma moc spełniania intencji, w jakiej się do Grabarki pielgrzymuje. Drewniana cerkiew spłonęła w 1990 r., nowa, murowana, oszalowana deskami, powstała pod koniec XX w., wg. proj. M. Sandowycza. Wokół cerkwi znajduje się ok. 10.000 krzyży pokutnych, głównie drewnianych. Znajduje się tutaj także jeden z niewielu w Polsce, erygowany w 1974 r. żeński klasztor prawosławny. U podnóża góry cudowne źródło, nakryte kapliczką. Rowerowi turyści także pozostawili swój krzyż na Grabarce.



Nurzec Stacja – siedziba Urzędu Gminy.

Milejczyce – pod Milejczycami, Kleszczelami i Daszami 20 sierpnia 1920 r. ułani polscy z 3, 7 i 16 Pułku Ułanów z I Dywizji Piechoty Legionów rozgromili cofającą się spod Warszawy bolszewicką Grupę Uderzeniową Artylerii.

Kleszczele – prawa miejskie od 1523 r. Po III Rozbiorze Polski włączone do Prus, od 1807 r. do Rosji. Na wschód od Kleszczyli rezerwat Jelonka, w granicach Puszczy Białowieskiej.

Hajnówka – miasteczko na Wysoczyźnie Bielskiej, na zachodnim krańcu Puszczy Białowieskiej. W XVIII w. istniała tutaj osada strażnicza Puszczy.

Narewka – miejscowość położona nad rzeką Narewka, lewym dopływem Narwi, na północnym skraju Puszczy Białowieskiej i na wschodnim krańcu Puszczy Ludzkiej. Założona w 1639 r. przez T. Wydrę. Był tu niewielki ośrodek wytopu żelaza z rudy darniowej. W 1777 r. król Stanisław August Poniatowski ufundował tutaj kościół rzymskokatolicki, rozebrany w 2 poł. XIX w. Cerkiew prawosławna pw. Św. Mikołaja Cudotwórcy z 2 poł. XIX kościół, współczesny kościół rzymskokatolicki o śmiałej architekturze, cmentarz żydowski (kirkut) z XIX w., zachowanych ok. 10 macew. Na wieży kościoła czynne gniazdo bocianie, najprawdopodobniej jedyne w Polsce w takim miejscu.

Dojechaliśmy do Narewki, przejechaliśmy 658 km, zamieszkaliśmy u przyjaciół. Narewka stała się naszą bazą wypadową na kilka dni do Puszczy Białowieskiej i okolic.

8 dzień: 6 sierpnia /piątek/

Narewka – Nadl. Gruszki – Puszcza Białowieska – Masiewo II – Masiewo I – Babia Góra – Siemianówka – Tarnopol – Narewka
60 km

Narewka – Nadleśnictwo Gruszki na południowy wschód od miasteczka, zwiedzamy Herbarium, kilka hektarów z nasadzonymi roślinami (ziołami), krzewami i drzewami z całej Polski. Znajduje się tu także kamienny krąg składający się z 13 granitowych głazów, wzorowany na starożytnych budowlach tego typu, dające moc.

Puszcza Białowieska – duży kompleks leśny na Równinie Bielskiej, w dorzeczu Narewki i Leśnej Prawej, powierzchnia ok. 125.000 ha, z czego blisko połowa znajduje się na terytorium Polski, reszta na Białorusi. Jest to jeden z największych na Niżu Środkowoeuropejskim

kompleksów leśnych, o sporych fragmentach o charakterze naturalnym. Na terytorium Polski utworzono Białowiecki Park Narodowy, 20 rezerwatów przyrody (15 leśnych, 1 archeologiczny, 4 chroniące motyle) a także zagrody hodowlane i pokazowe rzadkich zwierząt. Po stronie białoruskiej utworzono park narodowy Biełowieżskaja Puszcza. Fragmenty Puszczy Białowieżskiej zostały objęte międzynarodową ochroną i znalazły się na Liście Rezerwatów Biosfery (BPN) i na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego. Przez puszcę przechodzą liczne szlaki i drogi jezdne, umożliwiające na jej poznanie. Wśród zbiorowisk leśnych występuje wiele gatunków drzew, puszcza jest ostoją zwierząt, w tym ssaków dużych jak żubr, łos, ptaków, owadów, płazów, ryb i minogów.

Masiewo II i Masiewo I – małe osiedla w północno-wschodniej części puszczy, kilometr od granicy z Białorusią. Wiele domków letniskowych. W czasie Powstania Listopadowego po potyczce oddziału polskiego gen. D. Chłapowskiego w 1831 r. pod Hajnówką w Masiewie doszło do połączenia się miejscowymi oddziałami powstańcami E. Ronke, skąd wspólnie ruszyły na Litwę.

Rezerwat „Głuszc” – chroni dobrze zachowane bory sosnowe świeże, wilgotne i bagienne oraz torfowisko wysokie. Ostoja rzadkiego ptaka głuszcza.

Góra Babia – wzniesienie kilometr na południe od Rezerwatu „Głuszc” o wysokości ok. 200 m.npm, porośnięte lasem sosnowym.

Rezerwat „Wilczy Szlak” – na północ od potoku Hwoźna przy granicy z BPN, chroni las mieszany typu grądowego z licznymi pomnikowymi dębami.

Babia Góra – wioska na północnych obrzeżach Puszczy Białowieżskiej, przy południowo-wschodnim brzegu Zbiornika Wodnego „Siemianówka”, granicząca na wschodzie z Rezerwatem „Siemianówka”, powierzchnia 225 ha., ochronie podlega las bagienny.



Siemieniakowszczyzna – przysiółek wsi Babia Góra.

Siemianówka – niewielka wieś nad Jeziorem Siemianówka, duża stacja kolejowa towarowa, do czasu utworzenia jeziora znaczący suchy port przeładunkowy dla wymiany handlowej z byłym ZSRR. Obecnie część torów kolejowych biegnie nasypem w poprzek jeziora, z mostem stalowym znajdującym się na nieistniejącej już rzece.

Zbiornik Wodny „Siemianówka” – utworzony w wyniku spiętrzenia wód Narwi pomiędzy Bondarami a Rybakami, gdzie znajduje się zaporą ziemno-betonową ze służą. Początek jeziora znajduje się na granicy z Białorusią. Zbiornik napełniono w latach 1992-93, powierzchnia wynosi od 2.900 do 3.200 ha. W zbiorniku jest wiele gatunków ryb, jak szczupak, lin, sum i węgorz, wzdłuż brzegów zdomowiło się ponad 112 gatunków ptaków z zaobserwowanych 164 gatunków. Brzegi jeziora odwiedzają zwierzęta z Puszczy Białowieżskiej i Ładzkiej.

Tarnopol – Nowe Lewkowo – bardzo dobrze zachowany, czynny do chwili obecnej 6 kilometrowy odcinek „Drogi carskiej”, zbudowanej dla celów strategicznych w XIX w. przez Rosję carską, zbudowana jest z dużej (ok. 35 cm) granitowej kostki i dużych granitowych otoczków. Otoczków dnia dzisiejszym dotrzymywała nam bardzo dzielnie „koła” Elżbieta.

9 dzień: 7 sierpnia /sobota/

Narewka: zwiedzanie

10 dzień: 8 sierpnia /niedziela/

**Narewka – Stara Białowieża – Białowieża
– Zwierzyniec – Narewka**

40 km

Stara Białowieża – polana otoczona starymi dębami z wiatą turystyczną nad rzeką Lutownią.

Białowieża – miejscowość turystyczna na Równinie Bielskiej, w centrum Puszczy Białowieżskiej nad Narewką. Wzmiankowana w opisie wielkich łowów na przełomie 1409-10 jako miejsce, gdzie był dwór myśliwski i biała wieża w jego sąsiedztwie. Opis ten znajduje się w kronice Jana Długosza, dwór ten istniał być może na terenie Starej Białowieży. Puszcza Białowieża i Białowieża były częstym miejscem pobytu kolejnych królów, którzy chętnie przybywali tutaj na łowy. W Białowieży znajduje się dyrekcja Białowieżskiego Parku Narodowego. Z zabytków najcenniejsze są: cerkiew prawosławna pw. Św. Mikołaja Cudotwórcy z końca XIX w., park pałacowy,

„Dwór Gubernatora” z 1846 r., obecnie pełniący funkcję Ośrodka Edukacji Przyrodniczej.

Leśniczówka „Zwierzyniec” – otoczona starymi, dorodnymi dębami nad strumieniem Krynica. W pobliżu niedostępny dla turystów rezerwat hodowlany, prowadzona jest tu hodowla żubrów i koników polskich – tarpanów.



Rezerwat Pokazowy Zwierząt – część Białowieskiego Parku Narodowego, zajmuje 71 ha. Prezentowane są tu w dużych zagrodach koniki polskie, żubry, łosie, jelenie, sarny, dziki, wilki oraz żubronie – mieszańce żubra z bydłem domowym.

Teremiski – mała wioska nad potokiem Krynica, znana już w XVIII w., zamieszkała przez ludność mazowiecką.

11 dzień: 9 sierpnia /poniedziałek/

Narewka – Bondary /zapora/ – Michałowo – Białystok

70 km

Bondary – zapora ziemno – betonowa na Narwi ze służą, poniżej śluzę płynie dalej Narew.



Michałowo – miejscowość nad rzeką Supraślą, na południowym skraju Puszczy Knyszyńskiej, pierwotnie nazywana Niezbudka, wzmiankowana w XVI w. W XIX w. duży ośrodek włókienniczy (40 zakładów), zatrudniający ponad 700 pracowników. Na południe Rezerwat „Gorbacz” utworzony w 1966 r. dla ochrony torfowisk niskiego i wysokiego, powierzchnia 114 ha. Złoża leczniczej borowiny.

Puszcza Knyszyńska – kompleks leśny położony na Wysoczyźnie Białostockiej o pow. 84.000 ha, porastający teren moren czołowych i zagłębień międzymorenowych, często podmokłych. Przez puszcę przepływa rzeka Supraśl i jej główny dopływ Sokołda. Utworzono tu 20 rezerwatów przyrody, park krajobrazowy o pow. 73.000 ha, czynione są starania o utworzenie parku narodowego.

Białystok – miasto wojewódzkie na Nizinie Mazowiecko – Podlaskiej, nad rzeką Białą (lewy dopływ Supraśla). Białystok według tradycji został założony w 1320 r. przez Wielkiego Księcia Giedymina jak gródek strażniczy na pograniczu polsko – litewskim.

Nocleg u rodziny.

10 sierpnia we wtorek wyjeżdżamy pociągiem przez Warszawę do Nowego Sącza, by o godz. 6-tej rano być na miejscu.

Wyprawa była wspaniała, przejechaliśmy na rowerach około 832 km, zwiedziliśmy cudowne krainy, piękne miasta i wioski, zapoznaliśmy się ze wspaniałymi zabytkami kultury i sztuki, poznaliśmy wielu ciekawych ludzi i widzieliśmy tyle bocianów, ile nie widzieliśmy w życiu.

Tekst i zdjęcia: Sławek i Wiesław Wcześny

Witamy w naszym gronie

766	Bogusław Krawczyń	- Tarnobrzeg
767	Urszula Król	- Nowy Sącz
768	Ludwik Józef Skruch	- Jasło
769	Gabriela Gaziarz	- Nowy Sącz
770	Kazimierz Fyda	- Nowy Sącz
771	Rafał Polanski	- Nowy Sącz
772	Halina Szczygieł	- Nowy Sącz
773	Grażyna Fiedor	- Piwniczna
774	Maria Dominik	- Stary Sącz
775	Rafał Rybiński	- Żory

II DOROCZNA WYSTAWA FOTOGRAFICZNA

22 października 2004 roku w restauracji Ratuszowa w Sali pod Rurami odbył się zgodnie z obietnicą z ubiegłego roku drugi wernisaż wystawy fotograficznej, którego mottem były słowa Wojtka Bellona „W ilu rzekach zanurzymy stopy, ile w nas zdumienia jeszcze „pod tytułem „Góry Wysokie – Korona Bałkanów oraz Elbrus i Mont Blanc”

Wystawę, która przybrała cykliczny charakter i mamy nadzieję, że tak pozostanie zorganizowało Koło Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział Beskid w Nowym Sączu.

Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem jak obliczyliśmy na otwarciu wernisażu było ponad 150 osób w tym przedstawiciele władz miasta w osobie wiceprezydenta Stanisława Kaima, wiceprzewodniczącego rady miasta Roberta Sobola oraz nowosądeckich organizacji turystycznych.

Mieliśmy zaszczyt w tym dniu gościć naszych przyjaciół z Krakowa, Żor i Tarnobrzega.

Wystawa była plonem kilku wypraw, które organizowało Polskie Towarzystwo Tatrzańskie bądź uczestniczyli w nich Koledzy i Koleżanki z naszej organizacji.

Najwięcej fotografii udało się nam zgromadzić z najdłuższej ubiegłorocznej naszej wyprawy, która trwała od 6 do 22 sierpnia 2004 roku w góry Półwyspu Bałkańskiego.

Zdjęcia te ukazały piękne wierzchołki najwyższych szczytów bułgarskich Bałkanów z Musalą i Wichrenem na czele.

Niejako na deser zostały wystawione fotografie przedstawiające masyw greckiego Olimpu, który podczas tej wyprawy również udało się nam zdobyć.

Całość tej wyprawy na własnoręcznie wykonane mapie przedstawił podczas otwarcia nasz serdeczny przyjaciel Wojtek Szarota bez którego pewnie ten wyjazd nie doszedłby do skutku.



Opowiadając o chwilach przeżytych w Bułgarii i Grecji Wojtek nie omieszkiał wspomnieć, że nigdy nie zdarzyło się nam podczas wypraw organizowanych przez PTT. mieszkać w tak komfortowych warunkach i korzystać z tylu innych atrakcji m.in. kąpieli w basenach termalnych dodając, iż te wszystkie atrakcje były za niewygórowaną cenę.

Ta niewysoka cena wyprawy była niewątpliwie zasługą organizatorów, a w szczególności Roberta Cempy, Marka Wojsława i wspomnianego Wojtka Szaroty oraz kilku innych osób, które zostały wciągnięte w organizację wyjazdu.

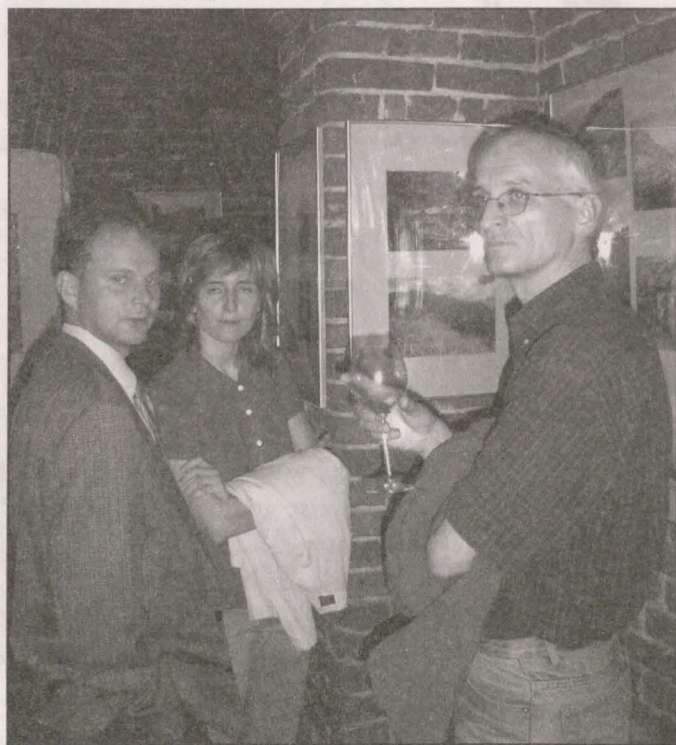
Pozostała część prezentowanych fotografii pochodziła z wypraw, które niemal równolegle odbyły się na oba „dachy europy” Mont Blanc i Elbrus.

Pierwszą z tych wypraw prowadził nasz kolega Jurek Gałda natomiast w drugiej uczestniczyli wspomniani już wcześniej przyjaciele z Tarnobrzega.

Pisząc te słowa jesteśmy już po zakończeniu wystawy jednakże z opinii jakie do nas dotarły i nadal docierają wnioskujemy, iż był bardzo udaną imprezą i cieszył się dużym zainteresowaniem.

Okazało się, że wystawa stała się znakomitą promocją Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego pokazując to co robimy i kim jesteśmy./

Już teraz w tym miejscu chciałbym wszystkich zaprosić na kolejny wernisaż z naszych następnych wypraw, a zapraszając obiecujemy, iż postaramy się go przygotować jeszcze lepiej niż oba wcześniejsze.



Na koniec chciałbym serdecznie podziękować tym bez których ta wystawa nie mogłaby dojść do skutku tzn. autorom prezentowanych zdjęć

Ani Kolakowskiej, Heni Legutko, Ewie Pajor, Piotrowi Andrzejczakowi, Michałowi Gaikowi, Jurkowi Gałdzie, Jackowi Gospodarczykowi, Jackowi i Jakubowi Kalarusom, Wojtkowi Szarocie, Jackowi Świerkockiemu, Mieczysławowi Winiarskiemu, Markowi Wojśławowi i Piotrkowi Żuczowskiemu.

Osobne i szczególne podziękowania należą się Jurkowi Pazdanowi za udostępnienie wnętrza restauracji Ratuszowa.

Arkadiusz Rybiński



ANKIETA

W celu dostosowania działań Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego o/ „Beskid” do oczekiwań i wyobrażeń jego członków i sympatyków opracowaliśmy krótką ankietę. Jej wypełnienie i złożenie w specjalnej urnie w siedzibie BT „Artus-Turist” pomoże nam w realizacji tych działań, z góry dziękujemy za szczerze rzeczowe odpowiedzi i propozycje.

1. Płeć M/K (odpowiednie wpisz)

2. Wiek

- A) 7 do 14 lat
- B) 15 do 25 lat
- C) 26 do 35 lat (odpowiednie podkreśl)
- D) 36 do 55 lat
- E) powyżej

3. Czy „Beskid” jako pismo PTT o „Beskid” spełnia twoje oczekiwania Tak/Nie
(odpow. podkreśl)

4. W związku z 3 pytaniem, jaki procent budżetu PTT przeznaczyłbyś na jego redagowanie?%

5. Które z działań PTT wymaga zmian i poprawy?

- A) Działalność wycieczkowa
- B) Działalność na rzecz ochrony przyrody
- C) Wydawnicza (czasopisma ,biuletyny, Pamiętnik PTT)

6. W związku z 5 pytaniem, co musi ulec zmianie?, co cię denerwuje?, co wymaga korekty?

Podaj krótka odpowiedź:.....
.....
.....
.....

7. Czy w związku ze zbliżającą się wiosną i latem masz jakieś propozycje wycieczek, miejsc godnych odwiedzenia? Podaj kilka propozycji.

- A) Tatry-.....
- B) Inne pasma górskie.....
-
-
-

Grosza nie mam

wyk. Płazik, st.muz. J. Strąkowski

*Ja o drogę się nie pytam, bo nieważny dla mnie czas,
Nie zabłądzę, bo nie mogę, domu nie mam już od lat.*

*Grosza nie mam i nie będę nigdy swego domu miał,
ale zawsze robić będę to, co tylko będę chciał.*

*Jakiś drab kamieniem cisnął za mną, jak za jakimś psem.
Dziwił wtedy się ludziska, że coś pewnie ukraść chcę.*

*Gdy mnie głód za gardło ścisnie to dwie ręce jeszcze mam,
Dziwił wtedy się ludziska, że na chleb zarabiam sam.*

*Spać pod drzewem jest wesoło, a na trasie każdy brat.
Piasek sypie się pod kota, a ja wolny, jak ten ptak.*

*Idź, idź, przed siebie idź, nikt ci drogi nie zastąpi.
O nic nie lękaj się, nic ci drogi nie zastąpi.*

Przy ognisku...

Lato z ptakami odchodzi

wyk. Płazik, st.muz. J. Strąkowski

*Lato z ptakami odchodzi, wiatr wkręca liście w warkocze.
Dywanem pokrywa szlaki, szkartaty wiesza na zboczach.
Przyoblekam myśli w kolory, w liści złoto, buków purpurę.
Palę w ogniu letnie wspomnienia, idę wymachując kosturem.*

*Idę w góry cieszyć się życiem, oddać dłoniom halnego wtosy.
W szelest liści wsłuchać się pragnę, w odlatujących ptaków głosy.*

*Stony pot czuję w ustach, dzień spracowany ucieka.
Aniż zapala gwiazdy, oświetla drogę człowieka.
Już niedługo rozpale ogień na rozległej górskiej polanie,
już niedługo szatas przytulny wśród dostojnych buków powstanie.*

Na kolejowym szlaku

wyk. AST WAT, st. B.Kopcińska-Węgrzyn,
muz. standard

*Tysiąc osiemset czterdziesty był rok,
gdy pomyślałem, czas zrobić ten krok,
gdy pomyślałem, czas ruszyć się
by przeżyć coś na szlaku.*

*Filajli luli lula hej / 3x
Na kolejowym szlaku*

*A w tysiąc osiemset czterdziestym drugim
wiedziałem już, że cholernie to lubię,
wiedziałem już, że pokochałem
to podłe życie na szlaku.*

*A w tysiąc osiemset czterdziestym trzecim
poznałem moją dziewczynę Betty,
poznałem jasnowłosą Betty,
poznałem ją na szlaku.*

*A w tysiąc osiemset czterdziestym czwartym
zagrałem z nią w otwarte karty
i powiedziałem jej, że tramp
samotnie żyć musi na szlaku.*

*Nieważne, który to będzie rok,
gdy zechcesz w końcu zrobić ten krok,
gdy zechcesz w końcu ruszyć się
by przeżyć coś na szlaku.*

Nieważne, ile mieć będziesz lat,

MAMY NOWĄ SKRZYNKĘ MEJLOWĄ

Idąc z duchem czasów uruchomiliśmy nową skrzynkę mejlową. Każdy, kto chciałby napisać parę słów do redakcji „Beskidu” bądź podzielić się swoimi spostrzeżeniami może to uczynić drogą elektroniczną, pisząc na adres: redakcja.beskid@interia.pl. Czekamy na wiadomości od naszych Czytelników.

Beskid - Pismo do użytku wewnętrznego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału „Beskid” w Nowym Sączu.

Redakcja: Wojciech Lippa, Wojciech Szarota, Jerzy Gałda, Marek Wojsław, Arkadiusz Rybyński. Korekta: Wojciech Lippa

Nakład: 600 egz. **Nr ISSN:** 1426-6776. **Data wydania:** Maj 2005

Adres redakcji: **33-300 Nowy Sącz, Rynek 15** (Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych „Artus-Tourist”), tel. (018) 443-62-00
<http://www.pttns.of.pl>, e-mail: redakcja.beskid@interia.pl

Przygotowanie do druku, naświetlanie i druk: Małopolska Poligrafia, tel. 501 368 946, email: malopolska@hot.pl

Czy znasz Tatry?

Podobnie jak w poprzednich numerach „Beskidu”, także i w tym przedstawiamy kolejne pytania z zakresu wiedzy o Tatrach. Tym razem dotyczą one tatrzańskiego muzykowania. Osoby, które jako pierwsze prześlą do redakcji (także pocztą elektroniczną!) prawidłowe odpowiedzi, otrzymają nagrodę w postaci bezpłatnego udziału w jednej z naszych wycieczek.

1. Na jakim instrumencie grał Sabała?
2. Czy na Podhalu grano na trąbitach?
3. Z ilu muzyków składała się góralska kapela?
4. Czy „zbójnickiego” tańczyli zbójnicy?
5. Jakie melodie góralskie się tańczy?

Pisali o nas...

5.10.2004	Dziennik Polski	PTT zaprasza
6.10.2004	Gazeta Krakowska	Walne w PTT „Beskid”
12.10.2004	Dziennik Polski	Nowy szef „Beskidu”
12.10.2004	Gazeta Krakowska	Zmiana warty w „Beskidzie”
19.11.2004	Dziennik Polski	Pytanie do Wojciecha Lipy

Z ARCHIWUM PTT

PROF. KAZIMIERZ SOSNOWSKI

PRZEWODNIK PO BESKIDACH ZACHODNICH

OD KRYNICY PO GRANICĘ MORAW ŁĄCZNIE
Z PIENINAMI I TERENAMI NARCIARSKIMI

WYDANIE II.
ZNACZNIE ROZSZERZONE I UZUPEŁNIONE

Z KILKUDZIESIĘCIU ILUSTRACJAMI



KRAKÓW 1926
NAKŁADEM KSIĘGARNI GEOGRAFICZNEJ „ORBIS”

Z ŻYCIA GÓRALI...

Zakopane, zakopane... śpiewa baba zakopując teściową.

Rozprawa w sądzie o przyznanie alimentów:

- Baco, a znacie tę oto Marynę?
- Ano znam.
- A to dziecko, to wyście jej zmajstrowali?
- Ano ja.
- A co będzie z płaceniem za dziecko?
- Ja tam panocku za te robote to nic nie chce.

- Co robicie baco?
 - A srom panocku!
 - A portki toście ściągnęli?
 - Ło kruca fuks!
- ***
- Baco, czy tu u was w górach uprawia się sport?
 - Alez nie, tu sie nawet sałata nie udaje.

- Baco, tu gdzie stoi wasza obora - informuje projektant - będzie szła kolej.
- Jak tak mo byc, to niech będzie - ale jo wom za każdym razem dzwi otwierać i zamykać nie bede!

HUMOR

